

KRAJ ODBUDOWUJE SIĘ

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź

niedziela

24 lipca

1949 r.

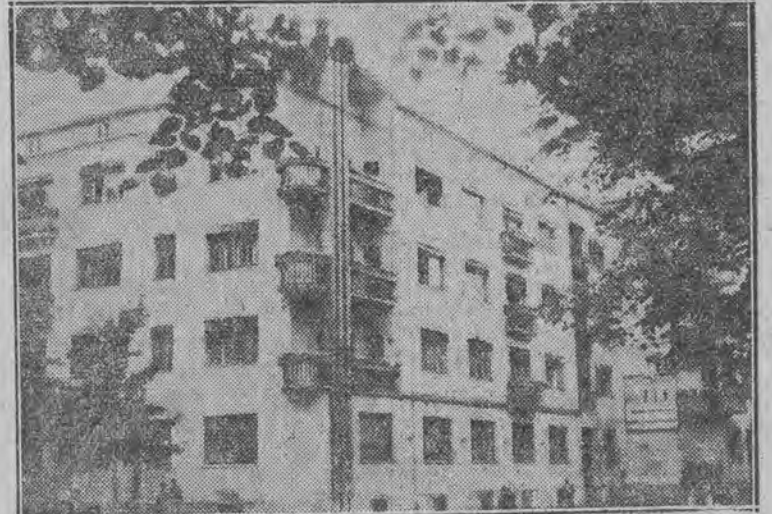
Rok V

Nr 201

(1465)



Całkowicie odbudowany gmach Hotelu Bristol w Warszawie.



Dom CZPP w Łodzi przy ul. Gdańskiej róg Więckowskiego, wykończony całkowicie po wojnie.

25 milionów serc

bije dla naszej Stolicy I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy

W dniu wczorajszym obradował w Warszawie I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy przy udziale 2000 delegatów z całego kraju. W obradach uczestniczyli członkowie Rady Państwa oraz Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Zasadniczy referat wygłosił min. odbudowy inż. Marian Spychalski.

O godz. 13.30 na salę wchodził Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu delegacji kongresu. Wśród entuzjazmu zebranych Prezydent wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m. in.:

„Odbudowa Stolicy jest jednym z najważniejszych celów, który stawia przed sobą dziś każdy działacz społeczny i patriotą. Jest to sprężyną i w jedną całość serc 25 milionów Polaków z naszą stolicą, stolicą Polski Ludowej, a wraz z tym, z całym narodem polskim w budowie nowego, lepszego życia.

Kongres przyjął następującą резолюcję:

„Stwierdzamy z głęboką dumą i radością, że stolica Polski, miasto ukochane przez cały Naród, pulsujące coraz bogatszym życiem, z wielkim rozmachem odradza się i przebudowuje, odzwierciedlając siłę żywotną naszego narodu i jego wartość ideową wokół ustroju Polski Ludowej.

Plan sześcioletni przybliży chwile, kiedy klasa robotnicza i władza ludowa nawiązując odziedziczone po kapitalizm kontrasty i odzyskując Warszawę z ruin na szeroki szlak



przebudowy, zwycięsko zbuduje socjalistyczną stolicę.

Spółeczny Fundusz Odbudowy stolicy musi włączyć szeroką inicjatywę społeczną w dzieło odbudowy zamku królewskiego, powinien gro-

madzić środki i dawać inicjatywę do odbudowy zabytków naszej architektury i kultury narodowej.

Kongres Odbudowy Warszawy stawia przed wszystkimi ogniwami organizacyjnymi SFOS zadanie usprawnienia pracy i wzmocnienia wysiłków aby jeszcze bardziej, niż dotychczas wciągnąć do akcji świadczących na rzecz odbudowy stolicy młódzież polską i mieszkańców wsi.

Lud Warszawy, budujący z uporem i niezwykłą ofiarnością swoje ukochane miasto, godzien jest nie tylko uznania, ale i podziwu i jak największej pomocy, będącej obowiązkiem całego kraju. Hasło: „cały naród buduje swoją stolicę“ musi stać się własnością całego społeczeństwa polskiego“.

Gigantyczny wzrost

wytwórczości w Związku Radzieckim

MOSKWA, 23.7 (PAP). — Centralny urząd statystyczny przy radzie ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale br. Mimo, że pierwotny plan produkcyjny II kwartału, po uruchomieniu wszystkich wewnętrznych zasobów przemysłu, poważnie zwiększono, to został on jednak wykonany w 101 proc.

Ogółem globalna produkcja w II kwartale br. w porównaniu z tymże okresem ub. roku wzrosła o 20 proc. W czerwcu br. przeciętna produkcja na dobę przekroczyła poziom przedwojenny o 41 proc.

Wzrost zatrudnienia wyniósł w II kwartale br. 1,6 miliona osób w porównaniu z tymże okresem ub. roku.

W II kwartale br. w porównaniu z II kwartałem ub. roku wydajność pracy zwiększyła się o 15 proc., w tym przemyśle budowy maszyn i w hutnictwie o 17 proc., w przemyśle węglowym o 13 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Max Reimann przemawiał

BERLIN, 23.7. Z okazji zwolnienia przywódcy KP Niemiec Zachodnich Maxa Reimanna odbyło się w Dueseldorffie zgromadzenie publiczne, zorganizowane przez Komunistyczną Partię Niemiec Zachodnich. Na zgromadzenie przybyło tysiące robotników, którzy powitali zwolnionego z więzienia Maxa Reimanna.

Reimann oświadczył w swoim przemówieniu, że polityka zachodnich władz okupacyjnych, zmierzająca do utrwalenia rozbitcia Niemiec, zakończy się fiaskiem.

Reimann zapowiedział wzmoczenie walki komunistów niemieckich o prawdziwą demokratyzację Niemiec i o usunięcie elementów hitlerowskich z życia publicznego w Niemczech.

Czterostronne konsultacje w Berlinie

Jak donosi z Berlina agencja TASS, 21 lipca w gmachu Rady Kontroli odbyło się drugie posiedzenie specjalnych rzeczoznawców, zwolane zgodnie z decyzją zastępców gubernatorów czterech mocarstw okupacyjnych w Niemczech. Rzeczoznawcy osiągnęli porozumienie co do procedury, jaka będzie zastosowana w dalszych czterostronnych konsultacjach władz okupacyjnych. W zebrań, które odbywało się pod przewodnictwem Semionowa (ZSRR), uczestniczyli Wilkison (USA), sir Cecil Wayr (Wielka Brytania) i Le-fort (Francja).

Łódzianie wśród odznaczonych orderem „Sztandar Pracy“

W dniu 22 lipca 1949 r., w piątą rocznicę Polski Ludowej Prezydent RP nadał szeregu osobom order „Sztandaru narodu i państwa. W dalszym ciągu

rocznicę Polski Ludowej Prezydent RP nadał szeregu osobom order „Sztandaru narodu i państwa. W dalszym ciągu

W resortach górnictwa i energetyki order „Sztandaru Pracy“ II klasy otrzymali: Władysław Szafran, brigadzista grupy remontowej Zjed. Energet. Okr. Łódzkiego. W resortach przemysłu ciężkiego order „Sztandaru Pracy“ II klasy otrzymali: Stefan Misiak, mistrz odlewni Zakł. Mechat. im. J. Strzelczyka w Łodzi i Kazimierz Pikała, brigadzista z „WIFA-MY“ w Łodzi. W resortach przemysłu lekkiego order „Sztandaru Pracy“ II klasy otrzymali: Bronisława Borecka prządka PZPB nr 3 w Łodzi, Bronisława Gólygowska instruktorka PZPB nr 1 w Łodzi, Helena Gudasz mistrz oddz. przygotowawczego PZPW nr 35 w Łodzi, Czesław Laskiewicz kierownik remontów PZPB nr 9 w Łodzi, Władysław Linczewski tkacz PZPW nr 2 w Łodzi, Franciszek Kowalski robotnik działy pikierni — Polskie Zakł. Pasów Ark. Techn. i Rym. fabryka nr 1 w Łodzi, Stanisława Kurywa prządka PZPW nr 5 w Łodzi, Natalia Myśliwiec nielarkka PZPB w Pabianicach, Bolesław Ornow majster czesalni argony PZPW nr 4 w Łodzi, Genoweta Siara prządka PZPB nr 1 w Łodzi, Karol Śniady tkacz PZPB w Pabianicach i Maria Terpilak tkaczka PZPW nr 1 w Łodzi.

dzi. W dziedzinie kultury i sztuki order „Sztandaru Pracy“ I klasy otrzymali: Andryczówna Nina, artystka dramatyczna Państw. Teatr Polski w Warszawie.

(Dokończenie na str. 2)

Łódź za sześć lat

Expose prez. Minora o perspektywach Planu 6-letniego

Na uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 21 bm. prezydent miasta — Marian Minor wygłosił obszernie przemówienie na temat perspektyw rozwojowych Łodzi w ramach planu 6-letniego. Wyowiedział, którą podajemy w skrócie, jest swego rodzaju ekspozycją nowego prezydenta miasta i stanowi zapowiedź wielkich prac, jakie zostaną w najbliższej przyszłości podjęte

Podstawowe urządzenia komunalne i socjalne — mówił prezydent Minor — budowane były w ustroju kapitalistycznym, wyłącznie dla zaspokojenia interesów nielicznej warstwy posiadaczy. Obrazem tej gospodarki w Łodzi jest śródmieście, wyposażone we wszystkie wygody warunków bytowych w porównaniu do ciężkiej sytuacji w dzielnicach robotniczych i przedmieściach.

Dokonane po drugiej wojnie światowej zmiany ustrojowe w sposób zasadniczy zmieniły układ stosunków gospodarczych i społecznych w mieście i stworzyły zasadniczą podstawę dla planowanej przebudowy Łodzi stosownie do potrzeb łódzkiej klasy robotniczej.

Lata 1945 — 1948 były dla Łodzi okresem intensywnej odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych i częściowej likwidacji wieloletnich zaniedbań. Rok obecny, zamykający okres trzyletniego planu odbudowy, otwiera szeregiem doniosłych inwestycji okres nowego budownictwa, będącego wstępem do 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Łodzi. Najważnym zadaniem tego programu



musi być stworzenie lepszych warunków bytu człowiekowi pracy, uwzględniających jego potrzeby kulturalne i społeczne. Plan 6-letni usunie w Łodzi rażące dysproporcje w gospodarce miejskiej, jakie stworzył kapitalizm między stosunkowo dobrze zarządzanym śródmieściem, gdzie zamieszkiwały warstwy uprzywilejowane, a dzielnicami robotniczymi i przedmieściami.

Dzielnice te będą zaopatrzone

w niezbędne urządzenia wodociągowe - kanalizacyjne, drogowe, światło, gaz. Sieć komunikacyjna będzie wiązać poszczególne dzielnice, a rozmieszczenie osiedli mieszkaniowych odpowiadać będzie rozmieszczeniu zakładów pracy.

(Dokończenie na str. 2)

Księża delegatami na Kongres Odbudowy Warszawy

W skład delegacji kongresowej z woj. warszawskiego wchodzi dwaj księża, zastąpieni działacze w akcji SFOS.

Ksiądz Mieczysław Mieszko jest przewodniczącym Komitetu Odbudowy Warszawy w gminie Kadzido, ksiądz dr Seweryn Wyczałkowski, profesor Seminarium Duchownego, należy do najgorliwszych propagatorów hasła odbudowy Warszawy na terenie Płocka.

Z woj. poznańskiego przybył na kongres ksiądz proboszcz Świerko, znany działacz SFOS w pow. Strzelce Krajeńskie.

Co dzień niesie...

BEVIN O TYM ZAPOMNIAŁ
Londyn, 23.7. W centrum Londynu, w pobliżu Tottenham Court Road, znaleziono na głę bokości 7 metrów, ty-sięciskilową bombę, pochodzącą z czasów hitlerowskiego bombardowania miasta w 1941 roku. Oddział saperów brytyjskich przystąpił do „rozbrojenia“ bomby. Ze znajdującego się w pobliżu szpitala ewakuowano wszystkich chorych.

SZABLA AUGUSTA II
Praga, 23.7. W dniu 22 lipca br., odbyła się w gmachu ambasady RP w Pradze uroczystość przekazania ambasadorowi Leonardowi Borkowiczowi szabli Augusta II Mocnego z roku 1699, odnalezionj ostatnio w zbrojowni zamku Lemberg koło Libercu w północnych Czechach.

DLACZEGO?
Rzym, 23.7. W większych miastach Włoch, zwłaszcza w Rzymie, zanotowano falę samobójstw. Nagły i niebysłany wzrost zamachów samobójczych zaniepokoił władze i prasę. Prasę rzymską zastanawia się, czy za przykładem dzienników prowincjonalnych nie należy zaprzestać ogłaszania wiadomości o samobójstwach.

UPAŁY
Rzym, 23.7. Wskutek upałów w północnych prowincjach we Włoszech, kilkanaście osób poniosło śmierć z powodu udaru słonecznego. Zanotowano liczne pożary.

BERLIN, 23.7. Zmarło tu w czwartek 5 osób wskutek porażenia słonecznego.

MARK TWAIN, UŚMIECHNIJ SIĘ!
Nowy Jork, 23.7. Rada szkolna Nowego Jorku skreśliła z listy książek, przewidzianych jako lekturę w szkołach średnich, książkę Marka Twaina pt. „Yankees na dworze króla Artura.“
Przedstawiciel rady narodowej pracowników nauki i sztuki Clark Forman, komentując tą dziwną decyzję rady szkolnej Nowego Jorku oświadczył, że rada szkolna wkracza na tory nazistowskie.

DLACZEGO?
Szabla Augusta II przesłana zostanie do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

ŁÓDŹ ZA SZESĆ LAT

Expose prezydenta Minora o perspektywach Planu 6-letniego

(Dokończenie ze str. 1)

Ześrodkowanie poważnych inwestycji w tej części miasta, gdzie Niemcy urządzili getto, przystosowanie tej, dotychczas najbardziej zaniedbaną dzielnicę w nowoczesne urządzone i wyposażone osiedle robotnicze.

Szerokie ulice, wzbogacone pasami zieleni, zmieniają do gruntu w najbliższej przyszłości oblicze Starego Miasta i Bałut. Wybudowane będzie Stare osiedle Mieszkaniowe, w ramach którego zostanie zrekonstruowany Stary Rynek. Osiedle to pomieści w nowoczesnie wyposażonych dwu i trzykondywnych mieszkaniach kilkanaście tysięcy ludności. Zostanie tu zbudowany nowoczesny gmach szkolny, Ośrodek Zdrowia, dwa przedszkola, dwa żłobki, dwie świetlice itp.

W drugim rzucie zbudowane będzie Osiedle Mieszkaniowe na Bałutach, wyposażone w niezbędne urządzenia komunalne i wzbogacone nowoczesnym kąpieliskiem z krytym basenem.

Dotychczasowe osiedle mieszkaniowe na Polesiu i przy ul. Zawiszy zostaną znacznie rozbudowane i uzupełnione niezbędnymi urządzeniami. Zakończona zostanie również budowa osiedla mieszkaniowego na Stokach.

Nowemu budownictwu osiedli robotniczych towarzyszyć musi rozbudowa urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. Tylko 17 proc. ludności miasta, i to w śródmieściu, korzysta obecnie z wodociągu miejskiego. W planie 6-letnim jest przewidziana wielka inwestycja, a mianowicie ujęcie złóż wodonosnych w dołki Piley w okolicach Tomaszowa oraz wody z samej Piley i Niebieskich Źródeł i sprowadzenie tej wody rurociągami tłocznymi długości 48,5 km do Łodzi. Najważniejszą sumą — obok sum przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe — jest w ramach planu 6-letniego pozycja 11 miliardów zł. na wodociągi i kanalizacje. Długość sieci wodociągowej wzrosła przeszło trzykrotnie, zaś długość sieci kanalizacyjnej wzrosła dwa i pół raza.

Dotychczasowy wadliwy układ sieci dróg kołowych ulegnie znacznej zmianie. Oś ulic Piotrkowska — Nowomiejska — Zgierska przestanie być wawozem i jedyną arterią łączącą północną dzielnicę miasta ze śródmieściem. Oś ta zyska biegnącą równoległe szeroką, przeważnie dwujezdniową arterią przelotową ulic Zachodnia — Stodolniana, która przejdzie z osi Zgierska — Piotrkowska

poważną część ruchu kołowego oraz cały ruch tramwajowy na odcinku od Rynku Bałuckiego do ul. Żwirki. Ul. Zeromskiego zostanie przebita w kierunku południowym i północnym i wyjdzie na ul. Pabianicką i Radoszcz. Również arterią przelotową stanie się ul. Kilińskiego przebita do ul. Rzgowskiej. Przez dalsze przebitcie ul. Strykowskiej aż do ul. Spornej oraz przez przebitcie ul. Uniwersyteckiej do ul. Nowotki uzyskany będzie szeroki wylot na zosę warszawską. Przebitcie ul. Bandurskiego do ulicy Towarowej stworzy dogodny połączenie południowej dzielnicy miasta z Dworcem Kalkskim.

Szereg ulic i skrzyżowań ulicznych ulegnie poszerzeniu. W centrum miasta przy zbiegu ulic Sienkiewicza — Daszyńskiego — Świętokrzyska powstanie wielki plac.

Na 1.100 km ulic w Łodzi tylko 370 km posiada bruk, a z tego zaledwie 30 km nawierzchnię szlachezną i 20 km.

— półszlachezną. Jest to stan bardzo zły i w planie 6-letnim ulegnie radykalnej zmianie. Szereg ulic otrzyma oświetlenie i sieć komunikacyjną. W planie 6-letnim przewiduje się budowę 35 km. nowych linii tramwajowych w obrębie miasta i budowę linii trolleybusowej o długości 6 km.

Warunki sanitarne w Łodzi wymagają sprężystej organizacji w zakresie oczyszczania miasta. W planie 6-letnim przeznaczona jest dla ZOM pół miliarda zł.

Dalszemu polepszeniu warunków bytu mieszkańców Łodzi będzie służyła rozbudowa Gazowni i zwiększenie jej produkcji o 65 proc. Sieć gazowa obejmie dzielnice robotnicze. Wszystkie nowo budowane osiedla będą posiadały gaz.

Miejskie Gospodarstwa Rolne skupione na terenie Wielkiej Łodzi stopniowo przejdą na produkcję warzy-

wniczo-ogrodniczą i hodowlę zwierząt.

W zakresie szkolnictwa podstawowego przewiduje się w planie 6-letnim dalszą rozbudowę szkół. W r. 1955 ilość izb szkolnych wzrośnie do 2 tys. Zostanie znacznie powiększona ilość przedszkoli i żłobków. Nastąpi rozbudowa sieci wypożyczalni książek, świetlic, ogródek jordanowskich. Powstanie ośrodek uniwersytecki.

W zakresie spraw zdrowia publicznego na pierwszy plan wysuwa się rozbudowa Ośrodka Zdrowia. Miasto zostanie pokryte siecią ośrodków rejonowych i dzielnicowych. Rozbudowane zostaną poradnie dla matki i dziecka i poradnie przeciwcukrzycowe. Dotychczasowa ilość łóżek w szpitalach łódzkich jest grubo poniżej naszych potrzeb. W planie 6-letnim przewiduje się rozbudowę istniejących szpitali i budowę dwóch nowych. (ZS)

Leonid Sobolew

Ostatni meldunek

Z brzoгу wydawało się prawdopodobnie, że na środku rzeki rośnie jakiś dziwny ruchomy gaj białopiętnych drzew. Jasne i kołyszące się drzewa powstawały z wody i powoli opadały, wyrastając na drodze maleńkiego kutra, a z ich wspaniałych koron lśniących pyłem wodnym opadały mełowe owoce.

Był to huraganowy ogień z moździerzami i działami ostrzeliwujących zwichły odcinek rzeki — z obydwu jej brzegów. Kuter, przedzie rający się przez ten gąszcz wybuchów, rzucił się to na prawo, to na lewo.

Jego dowódca był już ranny. Oparłszy się całym ciężarem ciała o daszek pomostu kapitańskiego, patrzył baczenie przed siebie, odgadując według odgłosu płuśnięć i wybuchów, w którym miejscu wyrośnie następny śmiercionośny gaj kołyszących się drzew. Dowódca wydawał rozkazy sternikowi i każdy jego rozkaz ratował kuter przed bezpośrednim uderzeniem pocisku. Aby przeskoczyć przez zwichły odcinek rzeki i uratować kuter, trzeba było bezustannie przeczekać się z jednej strony na drugą, myląc celność wroga. I dowódca wykrzykiwał rozkaz, sternik za jego plecami powtarzał go, a kuter pędził naprzód, wciąż naprzód, bezustannie zmieniając kierunek ruchu.

Ale czasami gaj jasnych, kołyszących się drzew wyrastał tuż przy samym kuterze, czasem od razu z obu jego stron. To wróg uderzał w sam kuter. Wówczas woda, niby obfity natrysk, zalewała cały statek i wraz z wodą padały na pokład, hucząc i skowycząc, odłamki pocisków. Po jednym z takich uderzeń sternik nie powtórzył rozkazu i dowódca, myśląc, że pewnie został ranny lub zabity, chciał się odwrócić do niego. Lecz kuter wykonał manewr, dowódca zrozumiał, że wszystko jest po dawnemu w porządku i nadal wydawał rozkazy. I chociaż sternik nie powtarzał słów komendy, kuter spełniał posłuszenie najmińsze życzenia dowódcy i mknął po rzecie żyzkami, lawirując między wybuchałymi pociskami.

Jasne, kołyszące się gąszczem wodne zaczęły wreszcie rzednąć. Tylko oddzielne wybuchy prześladały jeszcze kuter. Potem i one zostały poza rufą statku, przed którym rozciągał się szeroki i spokojny zakręt rzeczny. Kuter wy dostał się spod ostrzału i na rzece zapanowała cisza, która wydała się dowódcy czymś dziwnym.

W tej ciszy usłyszał on poza sobą cichy meldunek:

— Towarzyszu dowódco... nie mogę wydołać...

Odwrócił się z wysiłkiem. Sternik wisiał całym ciałem na kole sterowym. Twarz miał bladą, bez kropli krwi, oczy jego były zamknięte, ręce trzymały się jeszcze koła sterowego i kiedy padając osuwał się na pokład pomostu, ręce poruszyły koło. Kuter skręcił gwałtownie ku brzegowi.

Dowódca szybko przejął z jego rąk koło sterowe i krzyknął z pomostu kapitańskiego, żeby pomogli sternikowi.

Gdy go podnieśli, był martwy. Nogi poszarpały mu odłamki pocisku i cały pokład przy kole sterowym zalany był krwią.

Działo się to na kutrze 034. Sternikiem na nim był bosman drugiego stopnia Szczerbacha, czarnomorski marynarz.

Adam Nowak

Triumf gospodarki radzieckiej

Imponujące dane statystyczne

(Dokończenie ze str. 1)

POSZCZEGÓLNE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU ZSRR W II KWARTALE BR. W PORÓWNIANIU Z TYMŻE OKRESEM ROKU UB. ZNAČENIE ZWIĘKSZYŁY POZIOM PRODUKCJI.

I tak: ZAKŁADY HUTNICZE zwiększyły produkcję surowców o 20 proc., stali o 27 proc., wyrobów walcowanych o 30 proc., szyn kolejowych o 20 proc., metali kolorowych o 16—24 proc. Wzrosła również produkcja WĘGŁA o 13 proc., ROPY NAFTOWEJ o 12 proc., ENERGII ELEKTRYCZNEJ o 17 proc.

Znacznie wzrosła produkcja MASZYN TRANSPORTOWYCH, BUDOWLANYCH ORAZ ELEKTRYCZNYCH, w tym lokomotyw elektrycznych o 130 proc., wagonów towarowych o 51 proc., samochodów ciężarowych o 38 proc., samochodów osobowych o 123 proc., silników elektrycznych o 34—44 proc.

Wielki wzrost produkcji nastąpił w przemyśle BUDOWY MASZYN, w tym w produkcji obrabiarek o 19 proc., przedrękawek o 49 proc., warsztatów tkackich o 60 proc.

PRZEMYSŁ LEKKI I SPOŻYWCZY także poważnie zwiększył poziom produkcji, w tym odbiorników radiowych o 106 proc., zegarków o 99 proc., tkanin wełnianych o 24 proc., obuwia skózanego o 28 proc., mięsa o 15 proc., wyrobów masar-

skich o 82 proc., tuszczów roślinnych o 47 proc., wyrobów cukierniczych o 38 proc., mydła o 85 proc., papierosów o 20 proc., wina szampańskiego o 353 proc.

Poważne sukcesy ma do zanotowania w I półroczu br. ROLNICTWO RADZIECKIE. Wzrost powierzchni zasiewów w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi około 6 milionów ha, w tym pszenicy o 1,6 miliona ha, bawełny o 183 tysiące ha.

W I półroczu rolnictwa radzieckie w porównaniu z tymże okresem ub. roku otrzymało o półtora raza więcej traktorów i samochodów ciężarowych, o 74 proc. więcej kombajnów, 2 razy więcej kombajnów samochodowych. W I półroczu br. traktory wykonały o 16 milionów ha robót rolnych więcej, niż w tymże okresie ub. roku.

POGŁÓWIE BYDŁA KOŁCHOZOWEGO od 1 lipca 1948 r. do 1

lipca 1949 r. osiągnęło następujący wzrost: bydła rogatego o 20 proc., trzody chlewnej o 79 proc., owiec i kóz o 11 proc. POGŁÓWIE BYDŁA MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH wzrosło następująco: bydła rogatego o 16 proc., trzody chlewnej o 52 proc., owiec i kóz o 17 proc.

Wzrost produkcji przemysłowej oraz niższa cena przyczyniły się w poważnym miarze do zwiększenia DE TALICZNEGO OBROTU TOWAROWEGO, który w II kwartale br. w porównaniu z tymże okresem ub. roku wzrósł o 19 proc. Sprzedaż artykułów spożywczych zwiększyła się o 15 proc., w tym sprzedaż produktów mięsnych o 51 proc., wyrobów cukierniczych o 40 proc., cukru o 17 proc.

Jeszcze znacznie zwiększył się ZEBYT ODBIEŻY, OBUWIA, GALANTERII itd., a mianowicie o 27 proc. w tym tkanin wełnianych o 87 proc., jedwabnych o 60 proc., gotowej odzieży o 24 proc., obuwia skózanego o 28 proc., odbiorników radiowych o 60 proc., rowerów o 55 proc., motocykli o 30 proc., zegarków o 2,5 razy.

Łodzianie wśród odznaczonych

(Dokończenie ze str. 1)

Baciewska Czarna kompozytorka, skrzypaczka, Barszewska Elżbieta, aktorka dram. Państw. Teatr Polaki w Warszawie, Bobińska Helena, literatka, Boguszewska Helena, literatka, Chałupańska Jadwiga, akt. dram. Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, Cybil, Jan prof. Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie, Dąbrowski Bronisław, dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie, Dąbrowski Władysław, prof. nadzwyczajny Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie, Dobrowolski Stanisław, literat, Dubiska Inesa, prof. Państw. Konserwatorium Muz. w Warszawie i Łodzi, Dulęba Maria, aktorka Państw. Teatru Polskiego, Dunajewska Antonina, P. Teatr Śląski we Wrocławiu, Ford Aleksander, reżyser filmowy, Frycz Karol, prof. Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie, współprac. Państw. Teatru Polskiego, Gall Iwo, dyrektor Miejski Teatr „Wybrzeże”, Gdunia, Kamilińska Ida, aktorka, Kłobucka Melania, reżyser RSW „Prasa”, red. „Tybuna Wolności”, Kołt Jan, literat i krajoznawca, Władysław, dyrektor Państw. Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego, Katowice.

W dziedzinie oświaty order „Sztandaru Pracy” II klasy otrzymał Aleksander Wankowski, dyrektor 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Wieluniu. W resorcie spraw zagranicznych order „Sztandaru Pracy” I klasy otrzymał: Rudolf Łarysz, konsul RP w Strasburgu i Marian Noga, konsul RP w Lyonie.

Kto wygrał?

W Ministerstwie Skarbu odbyła się obecnie siódme publiczne losowanie obligacji premiowej pożyczki odbudowy kraju na raty, przypadającą do wykupu 15 października br.

Dotychczas wylosowano dla emisji A, B i C — 38 tys. obligacji do wykupu premiewego. Najwyższe premie po 500 tys. zł padły na następujące obligacje: seria 7.613, obligacja nr 19, seria 7.614, obligacja nr 37, seria 12.634, obligacja nr 24, seria 17.180, obligacja nr 38, seria 25.675, obligacja nr 24 i seria 25.686, obligacja nr 38.

Ponadto padło 6 premii po 200 tys. zł, 24 premie po 100 tys. zł i wiele innych. Cudem wylosowanych będzie 81 tys. obligacji i 9 tys. premii na sumę 72 milionów zł.

Święto Marynarki Wojennej ZSRR

„Zadaniem Floty jest nieustanne szkolenie i doskonalenie kadr morskich, przyswojenie sobie w pełni doświadczeń minionej wojny, dalsze podniesienie poziomu kultury morskiej, dyscypliny i zwartości w swych szeregach“.

JÓZEF STALIN

Święto Marynarki Wojennej jest dorocznym przeglądem siły i osiągnięć radzieckiej Floty, jest dniem uroczystym, w którym wszystkie narody ZSRR oddają hołd bohaterstwu marynarzom z dni wielkiej wojny z najęźdzącymi hitlerowskim. Wojenna flota radziecka dowiodła, iż podobnie jak i żołnierze innych rodzajów broni — potrafi walczyć, zwyciężać, a w razie potrzeby i ginąć za swoją ojczyznę.

Z PRZESZŁOŚCI MARYNARKI ROSYJSKIEJ

Rosja jako wielkie mocarstwo morskie, słynęła ze swych stoczni i okrętów. Konstruktorzy rosyjscy wyprzedzali o wiele lat technikę mistrzów

Jednymi z pierwszych konstruktorów okrętów byli bracia Osyp i Fiedor Bażeminow. 250 lat temu zbudowali oni pierwsze jednostki morskiej floty rosyjskiej.

Inżynierowie rosyjscy pierwsi zrealizowali idee opancerzonych krążowników, zbudowali pierwsze na świecie łamacze lodów, łodzie podwodne, trawery, podwodne stawiace min. Pierwsi zastosowali wyławiacze min.

Opancerzone krążowniki rosyjskie pojawiły się na morzach o trzy lata wcześniej niż krążowniki angielskie i o trzynaście lat wcześniej niż krążowniki amerykańskie.

ROZWÓJ MARYNARKI W OKRESIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wielką Rewolucją Październikową w roku 1917 zapoczątkował wystrzał z krążownika „Aurora”. Bohaterskie czyny marynarzy — takich okrętów jak „Potiemkin” i „Oczakow” z floty czarnomorskiej — w walce z obcą interwencją i kontrewolucją pozostała na zawsze w pamięci ludu radzieckiego.

W okresie dwóch pierwszych pię-

ciolatek zbudowano około 500 dużych jednostek morskich, które wzmocniły i zasilily Flotę Bałtycką i Czarnomorską, Flotę Pacyfiku na Dalekim Wschodzie i Flotę Północną. Marynarka radziecka tych czasów trzykrotnie przewyższała pod względem wyporności i czterokrotnie pod względem ilości floty Rosji carskiej z lat pierwszej wojny światowej.

Lata przedwojenne: 1927, 1938 i 1939 wzmagają tempo budowy okrętów. W jednym tylko roku 1938 budownictwo okrętów morskich zwiększyło się pięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1937.

BOHATERSKA EPOPEJA MARYNARZY Z LAT WIELKIEJ WOJNY

Druga wojna światowa w latach 1941 — 1945 dowiodła, iż Marynarka Wojenna ZSRR odegrała dużą rolę w rozgromieniu wroga. Jednym z wymownych dowodów aktywności bojowej marynarki radzieckiej podczas wielkiej wojny wyzwoleniczej były operacje desantowe na skrzydłach i zapleczu wroga.

Marynarka Wojenna ZSRR prowa dziła ponadto systematyczną walkę

na morskich liniach komunikacyjnych wroga. Najważniejsze dla Niemców drogi morskie były stale atakowane przez radzieckie łodzie podwodne, kutry torpedowe i lotnictwo morskie. W walkach z morskim transportem nieprzyjacielskim, radzieckie łodzie podwodne zatopiły przeszło 40 proc. tonażu niemieckiego.

Z największym bohaterstwem i poświęceniem bronili marynarze radzieccy oczyszczonych portów, jak Sewastopol, Odessa.

Okręty radzieckie walczyły na Bałtyku, na Morzu Czarnym i na Oceanie Północnym, brały udział w działaniach przeciwko Japonii.

W okresie wielkiej wojny Marynarka Radziecka zniszczyła i zatopiła w ogólnej sumie 3.505 okrętów nieprzyjacielskich o wyporności 8 milionów 170 tys. ton.

W okresie powojennym Związek Radziecki nie szczędził środków na dalszy rozwój marynarki i na wyszkolenie fachowych jej kadr. Marynarkę Wojenną otacza miłośnicy i szcunek wszystkich obywateli radzieckich.

PIĘĆ LAT WŁADZY LUDOWEJ

w województwie łódzkim

Rozmowa z wicewojewodą Kazimierzem Kucnerem



Miasta, osady i wsie województwa łódzkiego — mówi wicewojewoda Kazimierz Kucner, obchodząc uroczystość 5 rocznicy PKWN, podsumowały bardzo poważny dorobek miejscowego społeczeństwa. Realizacja wytycznych Manifestu Lipcowego i energia obywateli sprawiła, że zdołaliśmy już nie tylko odbudować zniszczenia wojenne, lecz co więcej na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego przelazliśmy my stan posiadania przed wojną.

Rozpoczęliśmy po wojnie gospodarkę rolą w warunkach bardzo ciężkich. Na wiosnę 1945 r. mieliśmy zasianych pszenicą i żytem zaledwie 390 tys. ha. Moc ziemi w województwie leżała odłogi, a co najgorsze, nie było jej czym uprawić. Stan pogłowia koni zmalał w okresie działań wojennych o 54 proc., Rolnicy woj. łódzkiego przystąpili do pracy mając zaledwie 80.860 koni, 2.956 wołów i 279 traktorów. Fatalnie przedstawiało się również pogłowienie nierogacizny, gdyż wskutek działań wojennych i okupacji zmalało ono o 71 proc. Na wsi i w miastach województwa ponad 23 tys. budynków leżało w gruzach. Najbardziej zaś był zniszczony powiat sieradzki, który wyglądał jak jedno wielkie pobojo wisio.

Do roku 1949 wieś woj. łódzkiego potrafiła zlikwidować odłogi. Liczba koni w gospodarstwach chłopskich i majątkach państwowych wzrosła do 171 tysięcy, pogłowienie bydła — do 372 tys. sztuk, a trzody chlewniej — do 496 tys. sztuk, przekraczając stan przedwojenny. Mamy poza tym 129 ośrodków maszyn rolniczych. Odbudowę gospodarki rolnej możemy już uważać za zakończoną, wkroczyliśmy w okres rozbudowy. Odbudowano również 370 budynków szkolnych (łącznie z przedszkolami i bursami). Nie mniejsze osiągnięcia mamy na odcinku budynków służby zdrowia, opieki społecznej oraz różnych gmachów administracyjnych i użyteczności publicznej.

Również olbrzymie straty mieliśmy na odcinku komunikacji. Uległo niemal całkowitemu zniszczeniu 20 proc. dróg państwowych, 40 proc. dróg wojewódzkich oraz 60 proc. dróg powiatowych. Leżało w gruzach 78 mostów o łącznej długości 3.337 m, straty te wynoszą przeciętnie 58 mil. zł przedwojennych. Pod względem odbudowy dróg i mostów zrobiono w województwie już bardzo dużo. Odnowiono 1.025 km mniejszych i większych dróg, przebudowano całkowicie 183 km dróg zrujnowanych oraz wybudowano 272 km nowych dróg. Nie tylko naprawiono mosty zniszczone, lecz również wybudowano liczne nowe. Ogółem

długość odremontowanych i wybudowanych mostów w województwie wynosi 4.310 m.

— Jak wielki wkład, panie wojewodo wniósł społeczeństwo woj. łódzkiego w dzieło odbudowy?

— Jest to wkład bardzo poważny. Mogę stwierdzić, że osiągnięcia te zawdzięczamy szerokim masom społeczeństwa, które z zapalem i entuzjazmem już w pierwszych tygodniach po odzyskaniu niepodległości

przystąpiło do odbudowy Polski Odrodzonej. Już wówczas zaznaczyła się współpraca robotników miejskich z małą i średniorolną ludnością chlopską. Bez pomocy brigad pomocniczych ludność wiejska nie potrafiłaby tak szybko odbudować swe gospodarstwa i zlikwidować odłogi. Wiele fabryk w województwie dzwignęło się również dzięki współpracy robotników i chłopów. Wystarczy wspomnieć ofiarność i zapał

robotników w Zdunskiej Woli, którzy o własnych siłach potrafiliby zdźwignąć z ruin przedalnię, lub też pomysliwość i olbrzymi wysiłek pracy robotników Pabianic, którzy uruchomili zburzoną krocmalnię, by zdać sobie sprawę, jak odczoż wzięli się do pracy robotnicy przy odbudowie. Ten zapał społeczeństwa napawać nas powinien nadzieją że tak jak w pierwszych latach po wojnie potrafilimy pokonać wszystkie trudności i odbudować gospodarke kraju, tak również obecnie potrafimy zrealizować śmiały plan rozbudowy i przebudowy życia gospodarczego.

Rozmowę przeprowadził
Jan Gozdawa

Kronika kulturalna

W dniu 20 bm. udata się na gościnne występy do Związku Radzieckiego grupa polskich artystów - muzyków w osobach: skrzypaczki Grażyny Bacewiczówny, śpiewaczki Marii Drewniakówny, śpiewaków Jerzego Adamczewskiego i Bogdana Paprockiego, pianisty prof. Jana Hoffmana oraz akompaniatorów prof. Bacewicza i Rączkowskiego.

W gmachu Zachęty warszawskiej udejędgnione zostały publiczności arcydzieła Jana Matejki: „Bitwa pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi”, które po blisko 2-letnich pracach konserwatorskich odzyskały swój dawny wygląd. Równocześnie wystawiono wypożyczony z Muzeum Narodowego obraz Matejki „Konstytucja 3 Maja” oraz nie odrestaurowane jeszcze płótna: „Batory pod Pskowem” i „Rejtan”.

Wystawa otwarta będzie od dnia 22 lipca do 5 sierpnia br.

W kamienicy Johna w Warszawie, gdzie po wykończeniu wnętrza mieścić się będzie Dom Literatury, otwarte zostały we wspólnej sali dwie wystawy. Wystawa książek i czasopism pt. „5 lat odrodzonej literatury polskiej” oraz wystawa prac malarskich i graficznych warszawskich artystów plastyków pt. „Trasa W—Z w plastyce”. Organizowaną przez Związek Literatów Polskich wespół z Polskim Towarzystwem Wydawców Książek wystawa osiągnięć polskiej literatury powojennej zobrazuje dorobek twórczy i wydawniczy w tej dziedzinie za okres od 1944 do 1949 roku.

Rozpoczęto odbudowę gmachu Filharmonii Narodowej przy ul. Jasnej. Na uroczystość rozpoczęcia robót przybyli: przewodniczący Prezydium Komitetu Organizacyjnego Filharmonii Narodowej — Marszałek Sejmu Kowalski oraz członkowie Prezydium — ministrowie: Dybowski, Dąbrowski, Kaczorowski, Wolcki, wiceminister Piotrowski, wiceprezydent m. st. W-wy Strzelecki, wiceprzewodniczący Stoj. Rady Nar. Dworakowski, prezes Rady Zw. Artystów Kuryluk, redaktor Kasman, prezes BGK Wojnar oraz kompozytor Perkowski. Przybyli również liczni przedstawiciele świata muzycznego stolicy.

Gości oprowadził po budowie autor projektu odbudowy i przebudowy gmachu inż. Szparkowski. W hallu Filharmonii zorganizowano pokaz planów i szkiców oraz wystawiono makietę budynku.

Delegacja chińskich związkowców odwiedziła Łódź

W czwartek przybyła do Warszawy na Święto Odrodzenia 30-osobowa delegacja chińskich Związków Zawodowych z wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Związków Zawodowych Liu Ning-I na czele. Delegacja wzięła udział w obchodzie Święta Odrodzenia w Warszawie.

W dniu wczorajszym goście chińscy przybyli w godzinach rannych do Łodzi. Uroczyste powitanie delegacji związkowców chińskich, wśród której znajdują się włókniarze, metalowcy i górnicy, odbyło się w gmachu Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Robotnicy chińscy z zainteresowaniem przysłuchiwali się słowom przewodniczącego ORZZ — WIDAWSKIEGO, który zapoznał ich ze znaczeniem i pracą naszego miasta. Wszyscy notowali pilnie swym charakterystycznym piśmem interesujące ich szczegóły, podawane przez tłumacza.

W godzinach południowych delegacja związkowców chińskich podzielona na trzy grupy odwiedziła łódzkie zakłady przemysłowe, PZPB nr 2, PZPW nr 2 i zakłady im.

Strzelczyka. Chińczycy interesowali się warunkami pracy robotników łódzkich i ich osiągnięciami. Jedną z delegatek serdecznie przywitała przewodnicząca pracy z PZPB nr 2 SYGDZIAKOWA, z którą przebywała przed kilkoma tygodniami w Czechosłowacji. Słowo „Czechosłowacja” i radośnie uśmiechnięte twarzy stały się na krótko symbolem łączności robotniczej z chińskimi.

Po zwiedzeniu fabryki autobus wywiózł gości do Parku Helenowskiego gdzie zwiedzili oni wystawę obrazującą dorobek Łodzi.

Po obiedzie delegaci byli obecni na specjalnym występie zespołów świetlicowych w sali teatru Melodram.

W godzinach wieczornych goście chińscy opuścili Łódź, udając się do Zakopanego. (zs)

Dokąd wyjechać na odpoczynek?

Odpowiedź na to daje PBP „Orbis”, które zorganizowało wiele imprez wypoczynkowych w górach, nad morzem i w okolicach posiadających las i wodę.

Od drugiej połowy lipca są czynne ośrodki wypoczynkowe na wsi w pięknie położonych miejscowościach podgórskich na Żywiecczyźnie oraz w okolicy Wiercławka nad Wisłą. Korzystający z wypoczynku mieszkają w domkach wiejskich, posiadają zaś otrzymują w zbiorowych stołówkach, zorganizowanych przez miejscowe Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”.

Cena pobytu dziennego od osoby wynosi 400 zł. Dla dzieci do lat 7 przewidziane są wydatne niżki. W przygotowaniu są tanie pobyty wypoczynkowe nad morzem, w zachodniej części wybrzeża.

Ośrodek wypoczynkowo-turystyczny w Juracie, cieszący się dużym powodzeniem, przyjmuje zapisy na pobyty na sierpień. Wobec dużej frekwencji zgłoszenia należy kierować do placówek Orbisu co najmniej na 2 tygodnie naprzód.

Za nielegalny ubój i nielegalny handel

W końcu marca br. funkcjonariusze MO ujęli w Łodzi Mieczysława Jończyka i Stanisława Śluzaka (zam. we wsi Borowiec pow. Koński), którzy posiadali przy sobie około 60 kg. mięsa. Dochodzenie wykazało że Jończyk i Śluzak ubili potajemnie 3 cielaki, a mięso przywieźli do Łodzi celem sprzedania. Dwa cielaki pochodziły z ich własnych go-

spodarstw, trzeci zaś był przez nich kupiony na targu w Opatowie. Mięso przekazano do Rzeźni Miejskiej, gdzie po zbadaniu musiano zniszczyć 42 kg. z powodu gnicia. Jończyk nielegalnym ubojem trudnił się już od dłuższego czasu. Orzeczeniem Komisji Specjalnej obydwoj zostali skierowani do obozu pracy: Jończyk na 4 miesiące i Śluzak na 2 miesiące.

Józef Pehla (zam. w Chropach pow. łęczycki) skupował bez zezwolenia na terenie całego powiatu łęczyckiego skóry surowe i sprzedawał je w Skarżysku. Podczas jednej z swych wypraw został ujęty na stacji w Łodzi wraz z Henrykiem Zychem (też zam. w Chropach). Znalaziono przy nich 27 sztuk skór. Zych pomógł mu przewozić je do Łodzi, za co miał otrzymać 4 tys. zł. Pehla został ukarany 6 miesiącami obozu pracy, zaś Zych 2 miesiącami. (zs)

**CHCESZ REGULARNIE
OTRZYMYWAĆ GAZETĘ
WPLACAJ PUNKTUALNIE
PRENUMERATĘ!**

Otwarcie wystawy w Helenowie



Foto St. Brzozowski i J. Malarski

Prezydent Minor i przewodniczący MRN Andrzejak w otoczeniu przedstawicieli partii, organizacji i władz miejskich w chwili po przecięciu wstęgi.

Order „Sztandar Pracy” dla naukowców

Order „Sztandar Pracy” I kl. za działalność w dziedzinie nauki otrzymali: prof. dr Witold Biernawski — prorektor Akad. Górniczej w Krakowie, dr Józef Chałasiński — prof. Uniw. w Łodzi, Dr Natalia Gąsiorowska — prof. Uniw. w Łodzi, Prof. dr Walery Goetel — rektor Akad. Gór. - Huta w Krakowie, Prof. dr Stan. Kulczyński — rektor Uniw. i Polit. we Wrocławiu, Prof. dr Teodor Marchlewski — rektor Uniw. Jag. w Krakowie, Prof. dr Stefan Bienkowski — prof. Uniw. w Warszawie, Prof. dr Bogdan Stefanowski — prorektor Polit. w Łodzi, Dr Stan. Turski — prof. Polit. w Gdańsku, Dr Ludwik Uzarowicz — prof. Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberka i Rotwanda w W-wie, Dr Edw. Warchałowski — rektor Polit. w W-wie, Mgr. Stefan Żółkiewski — dyr. Inst. Badań Literackich w Warszawie.

FRAGMENTY ŁODZI

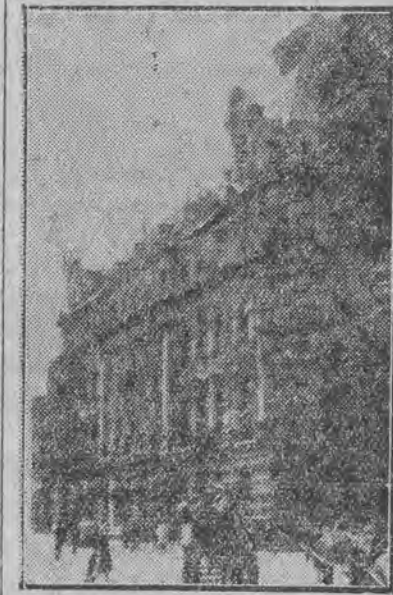


Foto „Dz. Ł.”

Urząd Stanu Cywilnego przy Al. Kościuski.

Przed rokiem było tam szczyre pole Daszyna — symbolem lepszego jutra

czyną z tegoż majątku. Teraz oboje pracowali od świtu do nocy. Gdy dziecko przyszło na świat, trzeba było pracować jeszcze więcej, żeby małeństwo wyżywić.

Nadszedł wreszcie dzień wyzwolenia, a potem wielki dzień, w którym chłopom nadana została ziemia 800 morgowy majątek Daszyna został rozparcelowany.

Feliks Andrzejak otrzymał z tego 7 ha na własność. Powoli dorobił się własnego inwentarza. Powodziło mu się całkiem dobrze, tylko... nie miał własnej chałupy. W czworakach dworskich, starych i brudnych często było z żoną i czwórnymi dziećmi. To też kiedy dowiedział się,

że będzie mógł mieć własny dom, ucieszył się szczyre.

Teraz dom Andrzejczaka stoi już gotowy. Tylko jeszcze szyby wstawić, wymalować wnętrze i można się wprowadzić.

Dom Stanisława Jaskulskiego, sołtysa wsi, też już czeka na gospodarza. Jaskulski zaprasza nas do zwiedzenia nowej chałupy. Dom jest zbudowany z pustaków i cegły — będzie w nim ciepło. Przez sieni wchodzi do kuchni. Stamtąd jedne drzwi prowadzą do alkierza, drugie do większej izby. Jest jeszcze mała izba spiżarka.

Budowę domów w Daszynie pro-

wadził Wojewódzki Wydział Budowlaniwa. Koszt każdego domku wyniósł 613.800 zł, w tym 392 tys. stanowiła pożyczka bankowa, 67 tys. zł — materiały remanentowe, 23.200 zł materiały rozbiórkowe, 83 tys. zł wkład pracy rolnika, 48.600 zł późniejsze wykonanie.

Każdy chłop otrzymał więc 400 tys. zł pożyczki, płatnej w ciągu 20 lat, a za tym na warunkach nadzwyczaj dogodnych.

Budowa nowej wsi Daszyna była swego rodzaju eksperymentem: dotychczas wszystkie budowy rozpoczęto wiosną, roboty w Daszynie rozpoczęto jesienią.

Dlaczego? — Chodziło mianowicie

o to, aby wykorzystać okres zimowy na załatwienie wszystkich formalności, związanych z uzyskaniem pożyczki itp. oraz na zwiezenie i przygotowanie materiałów budowlanych. W pracach tych udział brali również chłopcy, którzy, jak wiadomo, zimą dysponują największą ilością czasu. Wiosną, z nastaniem sezonu budowlanego, robota mogła ruszyć pełną parą. Wykazało to słuszność tezy, że roboty budowlane na wsi należy rozpoczynać jesienią.

Uroczystość oddania do użytku domów w Daszynie, w której wziął udział wicewojewoda Kucner, przedstawił Min. Odbudowy, naczelnik Wydz. Odbudowy Urz. Wojew. — inż. Szymborski i szereg gości z Łodzi oraz cała miejscowa ludność, pomimo niepogody wypadła doskonale. Po części oficjalnej bawiono się do późnej nocy. (fbk)

Jeszcze przed rokiem było tu szczyre pole. Późną jesienią zaczęto kopać fundamenty. Prawdziwa robota budowlana zaczęła się z nadejściem wiosny. A dziś po obu stronach szerokiej ulicy stoją piękne nowiuteńkie domki. Widoczne już z dala spadziście dachy, kryte czerną dachówką, radują serca.

37 nowych domków oddanych w dniu Święta Odrodzenia chłopom w Daszynie (pow. łęczycki) — to symbol lepszego jutra wsi.

Feliks Andrzejak skończył tylko 3 oddziały szkoły powszechnej. Na dalszą naukę zabrakło mu czasu. Musiał iść do pracy. Z dziedzicznej majątku Daszyna nie było żartów. — Po co chłopu nauka? Do pracy przy koniach nie trzeba być uczonym — powiedział i kilkunastoletniego Andrzejczaka zagnano do roboty.

Po kilku latach ożenił się z dziewczyną.

Finał Biegów Narodowych w Warszawie

Najciekawsza impreza w Warszawie, był centralny Bieg Narodowy, który odbył się na stadionie WP. Pojedynki najlepszych biegaczy...

Po złożeniu raportu dyr. GUKF - posłowi Motycy, wciągnięto przy dźwiękach Hymnu Narodowego flagę na maszt...

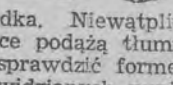
Po części oficjalnej rozpoczęto biegi. W poszczególnych grupach wiekowych odbyły się po 4 biegi, przy czym zdobywcy pierwszych, drugich, trzecich i czwartych miejsc...

ponad 20 lat (500 m) 1) Cieślakówna (Poznań) 1:21,2, 2) Burczykówna (AKS Katowice) 1:27,6, 3) Galusówna (ZKS Katowice) 1:28,0...

zawody sportowe, które mają na celu uaktywnienie istniejących klubów sportowych i wyłonienie najlepszego pracującego koła w pionie ZW. Zaw.

Liga na horyzoncie

Niebawem skończy się „urlop“ II gowców... Już 7 sierpnia usłyszemy magiczny dźwięk se-dziwskiego gwizdu...



W referacie pogody w niebie leży już od dawna ich petycja w sprawie deszczu, który stanowiąc za długo pada, psując humory sportowców...

Olczyk (Łódź) i Jędrzejczak (Piotrków) wyeliminowani

Przebieg ćwierćfinałowych walk juniorów o mistrzostwo Polski. Przegrane we Wrocławiu ćwierćfinałowe walki juniorów o mistrzostwo Polski w boksie...

WYNIKI WALK Waga musza: Kargier (Łódź) zwyciężył po ciężkiej walce Domańskiego (Kraków)...

Sieradz będzie dziś świadkiem pojedynku sportowców Związkowca. Dzisiaj na stadionie KS Związkowiec w Sieradzu o godz. 9.30 rozpoczyna się I. mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego...

Lekkoatleci czescy w Moskwie. Moskwa, 23.7. — Przybyła do Moskwy ekipa lekkoatletów czechosłowackich, złożona z 43 zawodników...

Reprezentacja M.U. zdobyła puchar Prezydenta RP

Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski między reprezentacją Miłicji Obywatelskiej a repr. Wojska o puchar Prezydenta R. P. zakończył się zwycięstwem zespołu Miłicji Obywatelskiej 4:1 (1:1).

Oziś meta wyścigu Tour de France

Przedostatni etap wyścigu Tour de France wygrał Włoch Coppi, powiększając różnicę, dzieląc go w klasyfikacji ogólnej od Bartali iego do 10 i pół min. 137 km z Colmar do Nancy przebył Coppi w czasie 3:38:50. Drugie miejsce zajął Bartali (Włochy) — 3:45:52, 3) Goidscumit (Luksemburg) — 3:47:30, 4) Marinelli (Francja) 3:50:05.

Pływaczka ŁKS „Włóknarz“ bije rekord Polski

W zawodach pływackich o mistrzostwo Polski kobiet, które wczoraj rozpoczęły się w Siemianowicach, reprezentantka ŁKS Włóknarz — Prończiewicz w konkurencji na 100 m st. klas. uwyłała czas 1:32,2. Czas ten jest nowym rekordem Polski, należącym dotąd do Janasówny i wynoszący 1:33,0.

Uczniowie zainicjowali „profesor“... zmienia katedrę

Wskutek niepowodzeń piłkarzy polskich na boisku w Debreczynie, a głównie wskutek niesportowego zachowania się naszych juniorów na ziemi węgierskiej — jeden z zainteresowanych trenerów PZPN podał się do dymisji.

Guy de Maupassant

KOCHANECZEK

„BEL-AMI“ Przekład — Anieli Mikuckiej

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Jerzy Duroy błąkał się ulicami Paryża, mając w kieszeni trzy franki czterdzięci. Suna ta musiała mu wystarczyć do końca miesiąca.

Uśmiechnęła się wyraźniej i z większą zyczliwością; i wyszeptala zniżając głos: — Wiem. Rozległ się znowu dzwonek. Służący zameldował: — Pani de Marelle. Była to drobna brunetka, jedna z tych, które nazywają czarnulkami.

Anglicy w wyścigu Dookoła Polski

Do ogólnego zainteresowania się wyścigiem Dookoła polski przyłączyli także Anglicy.

Pani Forestier pocałowała ją; potem przedstawiła gości. — Pan Jerzy Duroy, bliski kolega Karola. — Pani de Marelle, moja przyjaciółka, trochę krewna. — Wie pan? — dodała. My się tu zbieramy bez ceremonii, bez ceregieli i udawania. Zgoda, prawda? Młody człowiek skłonił się.

Wszyscy przeszli do sali jadalnej.

Duroy siedział między panią de Marelle a jej córką. Znowu poczuł się skrepowany, bojąc się skompromitować złym posługiwaniem się widelcem, łyżeczką i kieliszkami. Było ich cztery, jeden z nich jasno niebieskiego koloru. Co się piło w takim kieliszku? Podczas jedzenia zupy, nie mówiono nic, potem Norbert de Varenne zapytał: — Czy czytaliście o procesie Gauthier'a? Jaka to zabawna historia! I zaczęto dyskutować na temat wypadku: cudzołóstwa skomplikowanego szantażem.

Wszyscy przeszli do sali jadalnej.

Wskutek niepowodzeń piłkarzy polskich na boisku w Debreczynie, a głównie wskutek niesportowego zachowania się naszych juniorów na ziemi węgierskiej — jeden z zainteresowanych trenerów PZPN podał się do dymisji.



DZIS: Kingi
JUTRO: Jakuba

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104.44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicz (Fabianicka 56), Danie-
lecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Da-
szyńskiego 59), Apt. Społ. nr 56 (Zielony
Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Za-
gorowska (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. — O godz. 19.15 „Kram
z piosenkami”
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY:
O godz. 19.15 „Moralność Pani Dul-
skiej” z udziałem J. Chojnackiej
**TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIE-
RZA:** O godz. 19.15 — gościnne wy-
stopy Teatru Klasycznego w komedii
Scribe'a „Skłanka wody”
TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska
nr 272-70) — o godzinie 19.30
„Jadzia wdowa” J. Tuwima.
TEATR LUTNIA — o godz. 19.15 „Rose
Marie”
TEATR MELODRAM — nieczynny.

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Sztuki, ul. Włocławskiego 36
tel. 182-73 i 124-08.
Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności
14, tel. 156-16.
Muzeum Prehistoryczne, Plac Wolności
14, tel. 139-13.
Muzeum Przyrodnicze, Park Sienkiew-
icza tel. 262-62
Otwarte są codziennie — prócz ponie-
działków: w niedziele i święta — od go-
dziny 10 do 17, w czwartki — w godz.
od 15 do 20, w pozostałe dni tygodnia —
w godz. 10-18
Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać
uprzednio w sekretariacie muzeum oso-
biście lub telefonicznie.

Kino

ADRIA — „Cygańska miłość”, godz. 16,
19, 20, 20; niedozwolone dla młodz.
BALTYK — „Młoda Gwardia”, godz.
9, 20, 11, 30, 15, 18, 20, 21; dozow. dla
młodzieży.
BAJKA — „Kulisy ringu” — godz. 18,
20; dozow. dla młodzieży.
GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagr. Nr 31, godz. 11, 12, 13, 16, 17,
18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodzieży) „Złoty Kluczyk”
— godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 18
20, niedozwolone dla młodzieży.
POLONIA — „Elita Graniczna” — godz.
9, 11, 30, 15, 30, 18, 20, 20; dozow. od lat
12.
PRZEDWIOSNIE — „Kulisy wielkiej re-
wił, godz. 15, 30, 18, 20, 20, niedozwolone
dla młodzieży.
ROBOTNIK — „Caris kłamię”, godz.
16, 30, 18, 20, 20, 20, dozowl. od lat 16.
ROMA — „Volpone”, godz. 18, 20; niedo-
zwolone dla młodzieży.
REKORD — „W imię życia”, dla młodz.
— godz. 16; „Podróż w niemanie”, g.
18, 20; niedozwol. dla młodzieży.
STYLÓWY — „Kurhan Małachowski”,
— godz. 16 — dla młodzieży; „Kwiat
miłości”, g. 18, 20. Dozw. od lat 16.
SWIT — „Oliag XXVII” — godzina 18, 20;
dozwolone dla młodzieży.
TATRY (kino w ogrodzie) — „Kłeska
Szpiega”, dla młodzieży; godz. 16,
18, 20.
TECZA — „Tragiczny pościg” — godzina
17, 19, 21; niedozow. dla młodzieży.
WISLA — „Młoda Gwardia” I seria, godz.
15, 30, 18, 20, 20; dozow. dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Pocelnik na stadionie”,
— godz. 17, 19, 21; dozow. dla młodz.
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg” — godz.
16, 18, 20; dozow. dla młodzieży.
ZACHETA — „Aktorka”, godz. 18 20;
dozwolony dla młodzieży.

**DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO
KINA WZBRONIONY.**

Humor

Nasi najmiłsi

— Dlaczego wujek nigdy do nas
sam nie przychodzi?
— Jaki? Przecież zawsze sam
przychodzi.
— A mamusia mówi, że wujka
diabli przynoszą.

Zmiana tras tramwajów od 1 sierpnia br.

Z uwagi na konieczność racjonal-
nego wykorzystania szczupłego tabo-
ru tramwajów miejskich oraz ze
względu na potrzebę wprowadzenia
większych udogodnień dla ludności
robotniczej przedmieść — Miejskie
Zakłady Komunikacyjne ustanowiły
nowe trasy tramwajów. Zmiany wej-
dą w życie w dniu 1 sierpnia rb.

Ogółem czynnych będzie w Łodzi
18 linii tramwajowych. Skasowana
zostaje linia B, dublująca na odcin-
ku od Placu Wolności do Widzewa.
tramwaj nr 10, przybędzie natomiast
nowa linia nr 18, która kursować
będzie między Chojnami a Widze-
wem.

Od 1 sierpnia rb. tramwaje łódzkie
będą więc kursować następującymi
nowymi trasami:
Linia nr 1: Chojny, Rzgowska, Pl.
Niepodległości, Pl. Reymonta, Napiór-
kowskiego, Kilińskiego, Francisz-
kańska, Wojska Polskiego, Strykow-
ska.
Linia nr 2: Pl. Niepodległości, Pl.
Reymonta, Piotrkowska, Narutowi-
cza, Radiostacja.
Linia nr 3: Zarzew, Napiórkowski-
go, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl.
Wolności, 11 Listopada, Cmentarna,
Srebrzyńska, Osiedle im. M. Mińce-
kiego.
Linia nr 5: Chojny, Rzgowska, Da-
browskiego, Kilińskiego, Nowotki.

Pl. Wolności, Zgierska, Limanow-
skiego, Zabieniec.
Linia nr 6: Proletariacka, Kałna,
Czerwona, Piotrkowska, Pl. Wolno-
ści, Nowotki, Tamki.
Linia nr 7: Chojny, Rzgowska, Pl.
Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotr-
kowska, 6 Sierpnia, Al. Kościuski,
Legionów, Pl. 9 Maja.
Linia nr 8: Dworzec Kaliski, Ko-
pernika, Gdańska, 11 Listopada, Pl.
Wolności, Zgierska, Limanowskiego,
Hipoteczna.
Linia nr 9: Szpitalna Armii Czer-
wonej, Kopcińskiego, Daszyńskiego,
Piotrkowska, Pl. Wolności, 11 Listo-
pada, Zdrowic.
Linia nr 10: Widzew Armii Czer-
wonej, Stalina, Piotrkowska, Pl. Wol-
ności, 11 Listopada, Cmentarna, Sre-
brzyńska, Osiedle im. M. Mińcekiego.
Linia nr 11: Kol. Obwodowa, Pa-
bianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Re-
ymonta, Piotrkowska, Zgierska, Ju-
lińców.
Linia nr 12: Dworzec Kaliski, Ko-
pernika, Gdańska, Andrzeja Struga,
Piotrkowska, Narutowicza, Dw. Fa-
bryczny.

Linia nr 13: Radiostacja, Naruto-
wicez, Piotrkowska, Pl. Wolności,
Zgierska, Pl. Kościelny, Łagiewnica,
Gen. Bema.
Linia nr 14: Dąbrowa, Dąbrowskie
go, Rzgowska, Pl. Niepodległości,
Pl. Reymonta, Piotrkowska, Świer-
czewskiego Rzeźnia.
Linia nr 15: Chojny, Rzgowska, Pl.
Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotr-
kowska, Świerczewskiego, Zerom-
skiego, Kopernika, Gdańska, 11 Li-
stopada, Pl. Wolności, Zgierska, Pl.
Kościelny, Wojska Polskiego, Stry-
kowska.
Linia nr 16: Kol. Obwodowa, Pa-
bianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Re-
ymonta Napiórkowskiego, Kiliński-
go, Nowotki, Pl. Wolności, Zgierska,
Limanowskiego, Hipoteczna.
Linia nr 17: Stoki, Telefoniczna,
Nowotki, Pl. Wolności, Zgierska, Pl.
Kościelny, Łagiewnica, Warszaw-
ska, Marysin.
Linia nr 18: Chojny, Rzgowska, Pl.
Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotr-
kowska, Stalina, Armii Czerwonej,
Widzew.

Posiedzenie DRN Łódź-Północ i Łódź-Południe

W nadchodzącym tygodniu odbę-
dą się posiedzenia organizacyjne Dziel-
nicowych Rad Narodowych: Łódź —
Północ i Łódź — Północ. Porządek
dziennej sesji przewiduje m. in.
wybory Prezydium DRN i złożenie
ślubowania przez radnych. Posiedze-
nie DRN Łódź — Południe odbędzie
się w lokalu ZMP (ul. Zjednoczenia
1) 26 bm. o godz. 17, zaś posiedzenie
DRN Łódź — Północ w lokalu Sta-
rosta Grodzkiego (Limanowskiego
40a) 27 bm. o godz. 17. (z)

Opera Śląska w Łodzi

Opera Śląska z siedzibą w Byto-
m — dyr. St. Belina - Skupieński
— rozpoczął gościnne występy od
dnia 1 sierpnia 1949 r. w Państwowym
Teatrze Wojska Polskiego.
Bilety do nabycia od dnia 27 lipca
w kasie teatru od godz. 10—14 i od
16—19.

Ostatnie dni „Kramu z piosenkami”

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 widowisko
śpiewno-taneczne „Kram z pio-
senkami” w reżyserii Leonu Schille-
ra i w wykonaniu pięćdziesięcio-
osobowego zespołu słuchaczy Pań-
stwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.
Ostatnie dni.

„Pani Dulska” po raz ostatni

Państwowy Teatr Powszechny, 11
Listopada 21, tel. 150-36. Dzisiaj po raz
ostatni o godz. 19.15 „Moralność pa-
ni Dulskiej” z udziałem Jadwigi
Chojnackiej.

Wykłady dla kobiet - matek

25 bm. w Ośrodku Zdrowia przy
ul. Próchnika 11 rozpocznie się ma-
sowa akcja szkolenia kobiet matek
zorganizowana przez Ośrodek Zdro-
wia przy Starostwie śródmiejsko-
łódzkim. Wykłady, prowadzone
przez lekarzy i dyplomowane pielęgniar-
ki będą ilustrowane przezrocz-
nymi. Pierwszy wykład z zakresu
higieny matki i dziecka zostanie wy-
głoszony 25 bm.
Pożyteczną tę akcję podejmie per-
sonel ośrodka w ramach wykonania
zobowiązań Czynu Lipcowego. (b)

25 tys. tomów udostępnione ogółowi Czyn Lipcowy Biblioteki Uniwersyteckiej

W dniu Święta Odrodzenia Biblio-
teka Uniwersytecka w Łodzi melduje
przedterminowe wykonanie planu

Z wystaw w Helenowie KONCERTY ŻYCZEN

Stoisko Polskiego Radia na wysta-
wie w Parku Helenów, uprzyjemnia-
jące czas zwiedzającym wystawę
muzyczną, wprowadziło innowację pro-
gramu.
Poczynając od dnia wczorajszego
z megalofonu umieszczonych w par-
ku rozlegają się co pewien czas
koncerty życzeń. (b)

WÓZ POCZTOWY I DATOWNIK

Ciesząc się dużym powodzeniem
zwiedzających wystawę w Parku
Helenów stoisko poczty — wóz pocz-
towy zafakcja ekspedycję listów.
Korespondencja nadana w tym sto-
isku jest stemplowana okoliczno-
ściowym datownikiem wystawy
5-lecia dorobku Łodzi. (b)

Młodzież Polska z Francji w Łodzi

Jutro, tj. w poniedziałek o godz.
20.06 przybywa podziemiem ze Szcze-
cina na dworzec Kaliski młodzież
polska z Francji.
100 chłopców po krótkim postoju
na dworcu odjedzie następnym po-
ciągiem do Grotnik, natomiast 100
dziewcząt, które udają się na kolo-
nie letnie do Porszewic i Rogów, bę-
dą odwiezione z dworca autobusami
MZK i PKS.
Drogich gości z Francji przyjeź-
dających na odpoczynek wakacyjny
na ziemię ojczystą, powitają na
dworcu przedstawiciele władz, spo-
łeczeństwa i młodzieży.

Odnaczenie 70 pracowników miejskich

W uznaniu poważnych osiągnięć
w dziedzinie podniesienia warunków
życiowych ludności robotniczej na-
szego miasta oraz ogromnych zasług
położonych dla rozwoju gospodarki
samorządowej Łodzi, najwyższe
czynniki państwowe odznaczyły —
z okazji 5-lecia Manifestu Lipcowe-
go PKWN — 70 pracowników Za-
rządu Miejskiego w Łodzi.
Uroczystości, związane z odnacza-
niem zasłużonych pracowników miej-
skich różnych stopni odbędzie się
dziś, w niedzielę, dnia 24 lipca rb.,
o godz. 10 rano w sal; konferencyj-
nej Zarządu Miejskiego.

ŻYCIĘ ŁODZI

* **NOWY ZŁOBEK FABRYCZNY.** Zgod-
nie z podjętym zobowiązaniem PZPJ-G
Nr 8 w Łodzi dla uczczenia V rocznicy
PKWN uruchamia na swoim oddziale
przy ul. Dąbrowskiej Nr 21 Złobek.

W tej nowej placówce socjalnej, wy-
posażonej nowoczesnie znajduje trościska
i fachową opiekę 80 dzieci robotników
tamtejszego Oddziału. Otwarcie Złobka
nastąpi dnia 24 bm.

* **UWAGA RZEMIEŚNICZY!** Na dzień
8 lipca br. Komitet Wojewódzki Stroni-
cstwa Demokratycznego w Łodzi zwo-
kuje zjazd rzemieślników z terenu wo-
jewództwa łódzkiego. Zebranie odbędzie
się w sali Okręgowego Związku Cechów
Rzemieślniczych w Łodzi, ul. Półdąb-
lowa 11. Początek godz. 10. Tematem zjadu
będą aktualne zagadnienia gospodar-
cze dotyczące rzemiosła w naszym wo-
jewództwie.

* **ODZNACZENIA PRACOWNIKÓW**
PKW w związku z piątą rocznicą Mani-
festu PKWN odbyła się w świetlicy PKW
w Łodzi uroczysta akademія. W części
oficjalnej między innymi nastąpiło uro-
czyste wręczenie odznaczeń honorowych
najbardziej zasłużonym pracownikom na
mieście czerwonoarmiejskiej.

* **AKADEMIA W ZSD.** Z okazji V ro-
cznicy powstania PKWN w Żydowskim
Stronictwie Demokratycznym w Łodzi
odbyła się uroczysta akademія. Referat
okolicznościowy wygłosił sekretarz Stroni-
cstwa — Zylberkang.

* **NOWY SKLEP PSS NA STOKACH.**
W poniedziałek, dnia 25 lipca br. w osie-
dzu robotniczym na Stokach przy ulicy
Górskiej 14 odbędzie się otwarcie wzro-
cowego sklepu PSS. Jest to pierwszy
punkt sprzedaży w tej dzielnicy, gdzie
obsługiwani będzie klienci wyłącznie
młodzież z ZMP.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W sali Teatru „Melodram”, o godz.
9, wój. zjazd członków Zw. Zaw. Metal-
lowców.

Radio

NIEDZIELA, 24 LIPCA
6.50 Pocz. aud. 6.55 Progr. dnia bież.
7.00 Aud. dla wsi. 7.15 Muz. popularna.
8.00 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo
z Poznania. 10.00 Montaż z uroczystości
5-lecia. 11.00 Koncert Orkiestry i Chóru
P. R. 11.57 Sygnał. 14.00 Aud. dla dzieci.
14.15 Muz. ludowa w wyk. Kapeli Ludow.
wej i Chóru Rozgł. Warsz. 15.00 „Książ-
ka w Odrodzonej Polsce” — montaż —
15.15 „Jad. jad. do Wołstyń”. 16.00
Dziennik popoł. 16.15 Rewia Orkiestr
P. R. 18.00 Aud. rozrywk. pt. „Niezwykłe
goście”. 18.30 Muz. tan. 20.00 Montaż
dźwięk. pt. „Ludzie Państw. Zakł. Me-
chanicznych im. Strzelczyka w Łodzi”.
20.20 Koncert rozrywk. „Transmisja z
Brna (Czechosłowacja). 21.00 Dziennik
wiecz. 22.00 Muz. tan. w wyk. Orkiestry
P. R. 22.30 Wiad. sport. z całej Polski.
22.50 Wiad. sport. lok. 23.58 Omów. progr.
lok. na jutro 23.00 Ostatnie wiad. 23.10
Muz. tan. 23.50 Progr. na dzień nast.
24.00 Zakończ. aud. i Hymn.

»Chronimy wilgoć« - mówi Nikitenko

Z bytności polskich chłopów na Ukrainie (II)

żeczki odznak zdobytych w czasie o-
statniej wojny, m. in. i odznaka zdo-
byta pod Wroclawiem. Nikitenko po-
dwozi nas na pole buraków cukrow-
wych. „Drobna”, bo tylko 195 ha li-
cząca „działka” buraka cukrowego
wywołuje u najbardziej krytycznie
usposobionych członków delegacji
podziw. Czystość 195 ha ziemi można
chyba porównać tylko z czystością
wypieganowanej ziemi w doniczce.
Ta cecha charakteryzuje zresztą nie
tylko pola buraczane. Czystość pól
najbardziej rzuca się w oczy i wywie-
ra wielkie wrażenie na naszej grupie.
Gdy w drodze powrotnej do Kij-
owa spotykamy się z delegatami, któ-
rzy zwiedzili okolice poltawskie i gdy
następnie już w Kijowie prowadzimy
rozmowy z pozostałymi wycieczkowi-
czami, wszyscy podkreślają tę samą

właściwość pól kolchozowych na
Ukrainie — nadzwyczajną czystość.

Podziwiając uprawę buraka cukro-
wego, niektórzy członkowie delegacji
podnoszą zarzuty co do okopywania
kartofli i niskich zbóż. Nikitenko o-
kazuje się wspaniałym fachowcem.
Wyjaśnia nam, że kartofli nie obsypa-
no w tym roku w związku z silną
wiosenną posuchą. Rozkopanie ziemi
przyspieszyło by i wzmogło proces
parowania, groziłoby to utrwalen-
iem suszy, a tym samym nieurodza-
jem. „Chronimy wilgoć” — konkludu-
je Nikitenko. Kwestia zachowania
wilgoci okazuje się także przyczyną
niskiej słomy pszenicy. Członek Aka-
demii Nauk, Jurjew, po długoletnich
badaniach wyhodował specjalny ga-
tunek pszenicy w myśl założenia:
mniej słomy, więcej ziarna i więcej

wilgoci dla ziarna. Właśnie ta psze-
nica spotkała się z nieopatrzoną kry-
tyką naszej delegacji.

Oglądając zasiewy kolchozu otrzy-
mujemy popularny wykład o glebie,
o ziarnie, o walce z posuchą, o sa-
dzonkach leśnych, którymi kolchoz w
tym roku obsadził pola, o nowych
gatunkach pszenicy, odpornych na su-
szę, o tym, że komunikaty meteoro-
logiczne są wskazówkami dla prac
na roli. Tak w kolchozie im. Uljana-
wa jak i w innych kolchozach, które
zwiedziliśmy później, zadziwia nas
wiedza rolnicza chłopów radzieckich.
Každa wizyta w kolchozie, czy mająt
ku państwowym łączy się z popular-
nym wykładem agrotechniki. Nic
więcej dziwnego, że po kilku dniach
wycieczki Stanisław Kokosza, chłop

z Rzeszowskiego, żegnając jednego z
przewodniczących kolchozu, dziękuje
mu nie tylko w swoim imieniu, ale
i w imieniu wsi, którą reprezentuje.
Kokosza stwierdza, że w ciągu kró-
kiego czasu nauczył się i zdobył o
wiele więcej wiadomości rolniczych
niż przez całe swe życie. Nowe wia-
domości przekazał on po powrocie do
domu swoim sąsiadom.

Piotr Embiak, chłop z Krakowskie-
go, skwapliwie notował zasady plodo-
zmiany, stosowane w kolchozach, a
Adamkiewicz z Bydgoskiego z uzn-
aniem przyznawał, że z tak kultural-
ną pracą na roli jak na Ukrainie ni-
gdzie się nie spotkał.
Nie tylko w kolchozie im. Uljana-
wa zajmowała nam pracę ale i
wiedza chłopów radzieckich. Dzień
po dniu stwierdziliśmy jak w ustroju
socjalistycznym, przy gospodarce kol-
chozowej zespoliła się nauka z pracą
w jedną nierozrwalną całość i jak
wspaniale daje ona wyniki.

Związek Samopomocy Chłopskiej jest dzieckiem PKWN. Nie tylko dlatego, że jednym z jego celów było kontynuowanie i pogłębienie dokonanej przez PKWN reformy rolnej; lecz także dlatego, że samo istnienie takiego związku, jako masowej organizacji pracujących chłopów, cała jego działalność skierowana ku gospodarstwu, kulturalnemu i politycznemu uaktywnieniu chłopskich mas, nastawiona na szukanie nowych dróg w dziedzinie organizowania produkcji rolnej — że wszystko to było i jest logicznym rozwinięciem zasad, zawartych w lipcowym Manifestie PKWN; wszystko to było możliwe tylko w warunkach demokracji ludowej, której pierwsze podwaliny złożył PKWN.

Piąta rocznica Manifestu wita Związek Samopomocy Chł. poważnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach swej wielostronnej pracy. Skupił on w swych szeregach półmilionową masę chłopską, ujmując ją organizacyjnie, mobilizując do zdecydowanej walki z wyzyskiem, do budowy wyższych form życia wiejskiego. Oddziały we wszystkich województwach, powiatach i gminach, około 40.000 czynnych kół gromadzących na obszarze całego kraju stanowią mocny szkielet organizacyjny Związku.

Związek Samopomocy Chłopskiej zapiekował się kobietą wiejską, zainteresował się o podniesienie jej wzdzy fachowo - gospodarczej, o losy jej dziecka, podjął się wychowania mas kobiecych. Blisko 6.000 dziecińców letnich, tysiące różnego rodzaju kursów dla kobiet, około 40.000 kół gospodyń, 12 proc. kobiet we władzach Związku Samopomocy Chłopskiej, częstokroć na kierowniczych stanowiskach — oto dorobek Związku na tym odcinku.

Związek Samopomocy Chłopskiej zajął się organizowaniem młodzieży wiejskiej, wychowując ją w szeregach PRW, tworząc ponad 20.000 ludowych zespołów sportowych, powołując rady sportu wiejskiego. Wykryto wiele młodych talentów; uzdol-

nionej młodzieży wiejskiej ułatwiono dostęp do wyższych uczelni. Dzieła listów od młodzieży napływających co dzień do ZSCH, a zawierających prośbę o wskazanie właściwego kierunku studiów i ułatwienie drogi do nauki są dowodem głębszych przeobrażeń, jakich doznała nasza wieś, oraz skuteczności prac Z. S. Ch. na tym odcinku.

ZSCH. prowadzi masową pracę kulturalno - oświatową o treści i formie odpowiadającej nowym wymaganiom stawianym przez życie, przez utworzenia ponad 2.000 świetlic, ponad 1.000 zespołów artystyczno-widowiskowych, setek bibliotek wiejskich, kół samokształceniowych itp.; ZSCH. kieruje pracą tych placówek, troszczy się o odpowiedni repertuar, tworzy dla nich bazę materiałną. Rosnący poziom pracy tych komórek, (co znajduje wyraz w licznych festiwalach sztuki ludowej), świadczy o niezmiernie żywym reagowaniu wsi na pracę ZSCH w tej dziedzinie. Poza tym ZSCH przejął 70 uniwersytetów ludowych i gruntownie zreorganizował ich pracę.

Powołane do życia przez ZSCH rolnicze zrzeszenia branżowe w liczbie 15, obejmujące blisko 500.000 członków, jako wyjściowa forma masowej organizacji indywidualnych producentów-rolników, przyczyniły się do uporządkowania produkcji rolnej i do wprowadzenia planowości na tym odcinku. Obecnie ZSCH przechodzi do dalszego etapu prac w tej dziedzinie — do masowego tworzenia gromadzkich grup hodowców i plantatorów, jako formy mniej biurokratyzowanej, bardziej operatywnej i ściślej związanej z terenem — mającej zastąpić zrzeszenia branżowe w ich pracy.

ZSCH stworzył podstawy nowej spółdzielczości wiejskiej na bazie uniwersalnej spółdzielni gminnej. Podstawy te były tworzone w ciężkiej walce z wrogimi klasowo elementami.

Działalność ZSCH była nadzwyczaj wielostronna. Obejmowała ona budownictwo wiejskie, rozprawa-

dzanie bydła i koni z importu zagranicznego, elektryfikację wsi, rozprawy i podział miliardowych kredytów; wysyłanie tysięcy chłopów do uzdrowisk; współdziałanie w akcji „H” w uruchomieniu pomocy przedwówekowej oraz pomocy sąsiedzkiej; organizowanie licznych obchodów i świąt.

Ukoronowaniem całej dotychczasowej działalności Związku był III Kongres ZSCH, który się odbył w Warszawie w roku bieżącym. Kongres ten podsumował wyniki naszej pracy, stwierdził poważne osiągnięcia, poddał krytyce popełnione błędy, wyprzedzające z niezawiesz dostatecznie ostrej czujności klasowej; wreszcie wskazał kierunek dalszej pracy ZSCH.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż tylko na zasadzie hasel rzuconych w lipcu 1944 roku i konsekwentnie realizowanych przez PKWN, powstać mogła i rozwinięć się taka organizacja jak Związek Samopomocy Chłopskiej — wszechstronna, masowa, tętniąca życiem, świadoma swych zadań i celów, swej roli w dziele budowy nowej Polski. Zasady te będą nadal przyświecały Związkowi w jego pracy na dalszych etapach.

Inż. K. Domański

Warszawski ogród zoologiczny wzbogacił się o dalszych 5 małp, przywiezionych ze stolicy Danii Kopenhagi. Są to dwa zielone koczkodany i trzy rezusy. Otrzymał je droga wymiany za 6 gosi rdzawoszyich. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie z Kopenhagi następnych 10 okazów, którymi mają być makaki jawańskie.

Z okazji kongresu Odbudowy Warszawy pracownicy olsztyńskiej dyrekcji lasów państwowych postanowili ofiarować dla warszawskiego ogrodu zoologicznego 6 lisów, 6 dzików, 3 sarny, 2 rogacze i janie.

Zwierzęta zostaną przewiezione do Warszawy w dniu 21 bm.

Cały kraj wzbogacił się o liczne placówki użyteczności publicznej

22 lipca, w V rocznicę Manifestu PKWN w wielu miastach; wsiach oddano do użytku szereg obiektów użyteczności publicznej.

W Warszawie odbyło się otwarcie największej i najnowocześniejszej fabryki odzieżowej w Polsce — Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Powstańców Warszawy. Nowa fabryka wyposażona jest w nowoczesne maszyny i zatrudnia około 4 tys. kobiet. Posiada świetlicę na 2 tys. osób, kino i teatr fabryczny.

Również w Warszawie na Woli odbyło się otwarcie pierwszej hali fabrycznej w nowobudującej się fabryce żarówek, która produkować będzie lampy fluoryzujące (rodzaj neonu), spirale wolframowe i elektrody.

W Poznaniu oddano do użytku robotnikom zakładów Cegielskiego nowo-wybudowane bloki mieszkalne w dzielnicy Dębica.

W Krakowie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowe bloki w osiedlu robotniczym na Grzegorzki. W ciągu 9

miesięcy robotnicy SPB ukończyli już budowę trzech bloków mieszkalnych dla 250 rodzin robotniczych.

W Gdyni otwarto nową linię ukończoną przedterminowo.

W Zakopanem oddano do użytku mieszkańców nowo-wybudowaną ulicę Szkolną oraz zaczęto roboty drogowe przy ul. Witkiewicza.

We Wrocławiu otwarto Dom Kultury przy resortnie technicznym Zarządu Miejskiego, bibliotekę publiczną w Zaciszu i żłobek przy resortnie odgruzowania. Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów przekazała robotnikom 28 wyremontowanych mieszkań.

W innych miejscowościach woj. wrocławskiego oddano do użytku liczne świetlice, szkoły i inne obiekty użyteczności publicznej.

W Gliwicach położono kamień węgielny pod pierwszy gmach nowo-powstałej dzielnicy akademickiej Politechniki Śląskiej. Dla robotniczej ludności Gliwic przekazano zaś 5 domów mieszkalnych.

W Sosnowcu ukończono budowę

gmachu szkoły górniczej oraz kilku nowych domów mieszkalnych.

W Szczecinie przekazano do użytku ludność nowy magazyn portowy na Nabrzeżu „Odra” oraz spuszczoło na wodę statek pasażerski żegluga przybrzeżnej — „Wandzia”. Ponadto otwarto most pontonowy budowany przez junaków SP.

W Rzeszowie przekazano do użytku ludność Banku Rolnego, wybudowany na dwa tygodnie przed terminem. W dniu tym Rzeszów otrzymał również nowoczesną stację Pogotowia Ratunkowego PCK, wyposażoną w 5 samochodów sanitarnych. TPZ przekazało wojsku nową świetlicę przy RKO, a Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju ofiarował szkołom 100 odbiorników radiowych.

W Ostrowie Wlkp. dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod mającą tam powstać szkołę. W Lesznie otwarto ogródek Jordanowski. w Kaliszu — Dom Dziecka, w Szamotułach — Gospodę Robotniczą, zaś w Wierzbicinie i Witkowicach — biblioteki gminne.

ZAKŁADY POMOCNICZE MINISTERSTWA KOMUNIKACJI, ul. Kępczyńskiego 56
przyjmą
ślusarza hydraulika
na roboty remontowe.
Reflektuje się na silę pierwszorzędna. (k 1051)

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skózanego POSZUKUJE
TECHNIKA BUDOWLANEGO
Oferty proszę kierować:
Centr. Zaop. P. Sk. Łódź, Sienkiewicza 9
Dział Personalny K. 1084.

LEKARZE
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerek, przeprowadził się Piotrkowska 56 - 5, przyjmuje 2-7, tel. 181-47.
Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23.
Dr KUDREWICZ — specjalista; weneryczne, skórne u - 10, 4 - 7 Piotrkowska 106. (k 55)
Dr SKONIECZKA choroby nerwowe lekarz Szpitala „Kochanówek” Piotrkowska 16, Tel. nr 276-43.
Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, 3-5, Kopernika 5, tel. nr 189-00.

Dr ZAURMAN powrócił, specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2, tel. 129-39. (k 1044)
Dr M. JAKOBSON chirurg - ortopeda, Traugutta 5-powrócił. (740) 4p
KUPNO I SPRZEDAŻ
PIÓRA WIECZNE kupujemy nawiw potłamanie - STALINA 5. (k 289)
TAPCZANY, kanapy-łóżka, fotole łóżka polecia tapicer. Napiórkowskiego 15. (k 123)
WAGI kupno - sprzedaż - naprawa - stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. Piotrkowska 9.
MEBLE - sprzedaż, zamówienia, zamiany - Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 740)

MECHANICZNA wytwórnia mebli, Miszczak, Łódź, Sienkiewicza 68, sklep Stalina 22. Polecia meble wszelkiego rodzaju, Szafy trzydziżwiowe, stoliki radiowe od 3500 zł. (k 1058)
SKUPIJĘ stare futra łapkowe itp. oraz skórkę futra zwierząt futerkowych. Skład futer, Łódź, ul. Piotrkowska 160, tel. 190-77.
SPRZEDAM samochód osobowy kabriolet Steyer 220 na chodzie. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 115 garaż. (7317 g)
TARCZÓWKI „Chodaków” duże - kanełki z łóbkami czarne kupię. Oferty „Tarczówka”. (7376 p)
KUPIĘ szpularnie nożną 2 - 4 szpindel szpule drewniane duże. Romańska, Warszawa, Mickiewicza 9. (k 1032)
SPRZEDAM radio wysokiej klasy l. Koszyńców 7 (Chojny dotąd autobusem). (k 1030)
SPRZEDAM tani chomont angielskie i powóz. Dzwonić tel. 209-53. (7497 p)
SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer” gabinet, Andrzeja Struga 4-26. (7318 p)
PIANINO koncertowe krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia pod „Pianino”. (7488 p)
SPRZEDAM sypialnię nowoczesną kredens, stół, meble kuchenne piec stałopalny, wieszak. Telefon 472-85, godz. 15-17. (7489 p)
10 MÓRG ziemi, zabudowania 100 drzew owocowych sprzedam. Wiadomość tel. 207-08. (k 1045)
SPRZEDAM tani kredens pokojowy orzech. Napiórkowskiego 122 Stolarz. (7508 p)

SPRZEDAM maszynę do pisania „Continental” Piotrkowska 294 m. 25. (k 1054)
SPRZEDAM maszyny masarskie kutry i wiłki. Wiadomość Główna 33. (7313 p)
SETKĘ NSU starter, grube koła sprzedam tel. 176-43. (7313 p)
SPRZEDAMY okazujmy 2870 m² placu z materiałem, planem przy tramwaju. Plac Wolności 6-4.
SPRZEDAM streptomycyny. Lipowa 37 m. 5. (7519 p)
SZPULARKĘ i trajberkę na jedwab sprzedam. Ślusarnia, ul. Gdańska 59. (7523 p)

NAUKA
KURSY SAMOCHODOWO-Moto, cyklowe Gerharda, Kościuszki 69, rozpoczynają wykłady 25 lipca.
SZKOŁA SAMOCHODOWA przyjmuje zapisy do 28 lipca. Łódź, ul. Wólczańska 27. (7335 p)
MASZYNOPIŚANIE, stenografia (bimrowe), korespondencja, biegłowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistów. Zapisy: Klińskiego 50.
KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizna, gorsciarstwa Kursy Próchnika 25.
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNE hałciarki maszynowe, ręczne, bielizna pościelowa. Gdańska 65a-6. (7496 p)
DO krawca potrzebni podręczny i podręczna. Piotrkowska 59 Wojciechowski. (k 1052)

PRACOWNICA domowa do dwóch osób potrzebna. Legionów 14 m. 3.
POTRZEBNA rutynowa maszynistka. Zgłoszenia Redakcja Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96, pokój 311 godz. 9-16
POTRZEBNA pomoc domowa. Wyrunki dobre. Plac Wolności 6. - Czytelnia.
POTRZEBNA pielęgniarka wycho wawczyni do półrocznego dziecka. Zachodnia 30 m. 3. (7514 p)
POSZUKIWANIE PRACY
KSIĘGOWY bilansista przyjmie pracę na stałe lub dorywczo. Zgłoszenia sub „Bilansista”. (7512 p)
KORRESPONDENTKA angielskiego poszukuje posady. Oferty „H. B.”.
RYSONNIK pierwszorzędny poszukuje zajęcia dorywczego. Oferty „Z. B.” (7516 p)
LOKALE
POSZUKUJĘ dobrze umeblowane pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do administracji pod „Szybko”. (7375 p)
SKLEP narożny dwuwystawowy, urządzenie, przyłgie mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, przedpokój, wygodny, kompletnie umeblowane - odstąpię Łódź. Oferty Dziennik pod „Wyjazd”. (7286 g)
POKOJU komfortowego poszukuję. Cena obojętna. Wiadomość Film Polski, tel. 232-80, godz. 8-16 tel. domowy 193-20.
ZAMIENIĘ pokój kuchnia Piotrkowska na 2 pokoje kuchnia. Koszty remontu zwrócę. Oferty „288”

RÓŻNE
AMATORZY psów okazja szczeniaka alredule-terrier. Swierzewskiego 3 mieszkania 5. (7597 p)
PAŃ w charakterze modelki na konkurs czesania w Sobótach poszukuje cech przetrój w Łodzi. Sienkiewicza 15, tel. 264-32, zgłoszenia dnia 25, 26 lipca godz. 13.
FOTOGRAFIE nagrobkowe wiecznoroślne. „Echałim”, Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. (k 162)
ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. PSS Spółdz. Fabrycz., świadectwo szcze pienia, palecwkę Mater Zofia, ul. Bronisławy 11. (k 1053)
SZUKAM wspólnika - ogrodnika z kapitałem lub bez. Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „Fachowiec”
BILARD PIRAMIDKOWY
kompletnie wyposażony do sprzedania. Ogłaszać - Próchnika 8, perfumaria. (7315 g)
Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 209-02, 207-18, 204-75, Dział Miejski 217-32, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

(18) **STRZAŁ**



Po gimnastyce i kąpieli postanowił Agapit zadzwonić do szkoły.
— Wszystko bardzo pięknie — mruczał do siebie — ale gdzie, u licha ten notes z numerem telefonu szkoły? Może wyrzuciłem go omyłkowo do kosza? Trzeba przecież chłopcom dać odpowiedź.
Wreszcie notes odnalazł się, ale starszy pan stwierdził, że pozacierały się cyfry i nie wiadomo było, czy druga cyfra to 3 czy 8. Poszukiwania w nowowydanej książce telefonicznej nie dały również rezultatu. Wszystko tam bowiem było „poklebaszone”.
Trzeba było wobec tego próbować odcyfrowania numeru w notesie.
— Czy to szkoła? — spytał Agapit, nakreśliwszy przypuszczalny numer.
— Nie, to Zakład Oczyszczania Miasta — brzmiała odpowiedź.
— Grunt to spokój i opanowanie. Każdemu wolno się omylić — uspokajał sam siebie starszy pan i nakreślał jeden numer po drugim. Ludzie wymyślali mu, że głowę zawraca, ale on się tym nie zrażał. Wreszcie po półgodzinnym próbach zgłosiła się szkoła.

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 24 lipca 1949 r.

Nr 30 (102)

Strach na wróble



(Rys. K. Grus).

PAUL ELUARD

przełożył Marian Piechal

GRECJA MOJA RÓŻA ROZUMU

I

WIECZÓR MINIONY

Nie ma wrót tajemniczyc
Dla przejścia od natury do człowieka
Nie ma drzewa gdzie trzepocą liście
Bez przypomnienia serca co się tworzy
Co zanika, by się odrodzić w wiośnie.

Dzień po dniu człowiek zmienia krew
Nocą czarną oczekuje wspaniałości przebudzenia
Nieszczęściem wzrasta moc macierzysta
Dobro bardziej subtelne niż to co budzi sprzeciw
Dzień po dniu nieszczęście ustępuje świtowi.

II

OCZY, KTÓRE NAPRAWDĘ ZBYT CIERPIAŁY PATRZAĆ

Piękniejsze oblicze nie może się skarżyć
Gwałtowniej od grozy wojennej
Piękniejsze oczy czarne nie mogą się zamknąć
Ciszej niż wieka trumienne
A żywych grzebie zmartwienie bezdenne.

III

MODLITWA WDÓW I MATEK

Złączone były nasze dłonie
I nasze oczy w uśmiechu bez opamiętania

Oreżem i krwią
Uwolnijcie nas od faszyzmu
Piastowałyśmy w sobie wszystko światło
A nasze piersi wypełniały się mlekiem
Pozwólcie nam chwycić za broń
Aby strzelać do faszystów
Byłyśmy źródłem i rzeką
Marzyliśmy by stać się oceanem
Dajcie nam godny sposób
Nie ulaskawiania faszystów
Oni są mniej liczni niż nasze zgony
Nasze zgony nie uśmiercają nikogo
Kochałyśmy nie myśląc o tym
Bez rozumienia niczego prócz życia
Pozwólcie nam chwycić za broń
Aby umrzeć przeciwko śmierci.

IV

W GÓRACH DZIEWICZYCH

Trawy i kwiaty mnie nie opuszczają
Ich zapach idzie za wiatrem
Kozłeta bawia się swą młodością
Orzeł staje się punktem w niebie bez sekretów
Słońce jest żywe jego stopy są na ziemi
Jego barwy tworzą policzki zrumienione miłością
A światło ludzkie rozszerza się śmiało
Człowiek w wielkości serca ze świata niezniszczalnego
Wypisuje swój cień na niebie i swój ogień na ziemi.

V

GÓRA GRAMMOS

Góra Grammos jest nieco dzika
Ale ją ludzie łagodzą
Barbarzyńcy my ich zabijamy
My skracamy naszą noc
Nasi nieprzyjaciela nas nie znają
Bardziej marni niż kurz na armacie
Oni nie znają wcale człowieka
Ani jego potęgi nieujawnionej
Nasze serce wygładza kamień.

VI

STARA MŁODOŚĆ

U fontanny pocałował ją w same usta
Pod niebem pustym dał jej dziesięć swych palców
i swoje oczy
Z biegiem czasu dał jej swe życie i dzieci
Wierne echo powtarza bez końca tę pieśń
Jasne zwierciadło ciała ludzkiego przemienia się w bukiet
Sposób życia, sposób bycia i jedyny rozum
Aby się bronić bez wątpienia w swą wiekuistość.

CZERWIEC, 1949.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć o pewnych zbieżnościach i podobieństwach w życiu i dziełach dwóch największych poetów słowiańszczyzny.

Byli prawie jednego wieku: Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 roku, a Puszkina 6 czerwca 1799. Obaj pochodziли z drobnej szlachty ziemiańskiej, częściowo mieszkającej w mieście i piastującej drobne urzędy komunalne i państwowe. Dalsze koleje ich życia kształtowały podobne fakty społeczno-historyczne. Wiadomo, że w życiu każdego wielkiego człowieka odgrywa zawsze rolę pewien fakt historyczny, który wpływa emocjonalnie na piętno jego indywidualności i decyduje ostatecznie o charakterze jego twórczości. Takim faktem w życiu Mickiewicza i Puszkina był rok 1812 czyli wyprawa Napoleona na Moskwę.

Dla Mickiewicza „urodzonego w niewoli, okutego w powiciu“ była wiosna tego roku jedyną wiosną wolności. U boku Napoleona ujrzał dziecięcymi oczyma wolne wojsko polskie, o którym będzie potem snuł marzenia całe życie i które będzie usiłował wskrzęsić dwukrotnie: raz w Rzymie w okresie Wiosny Ludów 1848 roku, drugi raz u schyłku swego życia w Turcji w roku 1855. Rok 1812 w Turcji w roku 1855. Rok 1812 zadecydował o patriotyczno-rewo lucyjnym charakterze twórczości poetyckiej Mickiewicza, który to charakter wzmagają jeszcze późniejsza rewolucja lipcowa we Francji i listopadowa w Polsce 1830 roku i wspomniana wyżej rewolucja lutowa 1848.

Dla Puszkina rok 1812 nie miał tak bezpośrednich następstw — niemniej jednak był decydujący dla charakteru całej jego twórczości poetyckiej. Napoleon był dla Puszkina najeźdźcą jego ojczyzny, wpłynął więc decydująco na obudzenie jego patriotyzmu. Ale najważniejsza sprawa to idee społeczno-wolnościowe, które przyniosły z sobą do Rosji wracające z Zachodu Europejczyki, rekrutujące się w ogromnej swej większości z chłopstwa i drobnej szlachty. Te idee zrodziły późniejszy ruch dekabrystów, który przecie tak silnie i decydująco zaważył na wolnościowo - rewolucyjnym charakterze twórczości Puszkina.

Mickiewicz i Puszkina



(Foto Film Polski)

Portret młodego Puszkina

terze twórczości Puszkina. Rosjacy dekabryści bowiem to duchowi bracia inicjatorów powstania listopadowego w Polsce, te same bowiem idee wolnościowo-patriotyczne zrodziły oba te ruchy. Twórczość Puszkina i Mickiewicza miała więc to samo wspólne podłoże społeczno - ideowe. Kształtowały jej oblicze te same fakty i wydarzenia, których gruntem był budzący się z wielowiekowego snu lud wiejski i masy robotnicze. Dla obu ten lud i te same masy stały się natchnieniem ich twórczości. Od początku swej działalności pisarskiej zwrócili się po inwencję do obfitego i dotychczas nie wykorzystanego w literaturze źródła wątków i podań ludowych. Mickiewicz rozpoczął od „Ballad i romansów“ osnutych na tematyce ludowej, a Puszkina od przeróbki poetyckiej „Rusłana i Ludmiły“. I tego tematu ludowego, który potem w ich dalszej twórczości przerodził się w wieloletni temat, nie przeskazywali i nie zdradzali

już do końca życia. On będzie zawsze chlebem macierzystym ich twórczości, siłą napędową ich działalności społecznej i praktycznej. Mickiewicz w ostatnim swoim poemacie marzy, aby jego księgi, jego twórczość trafiła pod strzechy, a Puszkina w ostatnich latach swego życia jeździ tropem buntownika ludowego Pugaczewa, zbierając rozproszone po całej Rosji świadectwa wolnościowego ruchu ludowego.

Toteż nic dziwnego, że przyjaźń Puszkina i Mickiewicza miała głębsze podłoże i nie opierała się tylko na sympatii osobistej. Była to przyjaźń dwóch szermierzów o tę samą sprawę — świętą dla nich sprawę wolności ludów spod ucisku i przemocy tyranii, uosobionej dla nich w instytucji caratu. Była to przyjaźń dwóch przedstawicieli i zarazem najdoskonalszych duchowych wyrazicieli rodzącej się w ogniu rewolucji społecznej nowej epoki — epoki ludowładztwa.

Konkretny wyraz ich przyjaźni, opartej na pokrewieństwie ideowo - społecznym ich twórczości, znajdujemy w faktach wzajemnych przekładów swych wierszy. Mickiewicz przełożył „Przypowieści“ Puszkina. Puszkina przełożył „Trzech Budrysów“, „Czaty“ i fragmenty „Konrada Wallenroda“ Mickiewicza. Poza tym pisali wzajemnie o sobie. Mickiewicz o Puszkinie w „Pomniku Piotra Wielkiego“:

„Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem,
wziawszy się za ręce:
Jeden, ów pielgrzym, przybylec z zachodu,
Nieznana carskiej ofiarą przemocy;
Drugi był wieszczem ruskiego narodu,
Sławny pieśniami na całej północy.

Znali się z sobą niedługo, lecz wiele — I od dni kilku już są przyjaciela. Ich dusze wyższe nad ziemne przeszkody, Jako dwie Alpów spokrewnione skały, Choć je na wieki rozerwał nurt wody: Ledwo szum słyszą swej nieprzyjaciółki, Chyląc ku sobie podniebne wierzchołki.“
A Puszkina o Mickiewiczu: „...Był tu śród nas, Pośród obcego mu plemienia: W duszy Nie żywił do nas nienawiści. Myśmy Też go kochali. Cichy, dobrotliwy, Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim Dzielił się i marzeniem czystym I pieśnią. (Był natchniony laską niebios, Z wysoka więc na świat spoglądał). Często Mówił o przyszłych czasach, gdy narody Zapomną waśni — i w rodzinie wielką Polączą się. Słuchaliśmy poety Z zapartym tchem.“
Z zapartym tchem obserwujemy dziś spełnianie się proroczych marzeń obu poetów. Jesteśmy świadkami, jak w jedną rodzinę demokracji ludowej łączy się coraz więcej zwaśnionych dotychczas narodów. A już prawdziwym symbolem jest przyjaźń obu wielkich poetów dla obecnego zbratania narodu polskiego i rosyjskiego poprzez lud. Twórczość ich miała charakter ludowy, toteż największa ich chwała, uczczenie i zrozumienie przypada na okres, kiedy zatryumfował po latach niewoli lud, kiedy to ich księgi, ich twórczość trafiła wreszcie, jak o tym marzyli, pod strzechy i do świetlic fabrycznych. Ideowe ich braterstwo było proroczą przepowiednią przyszłego zbratania ludów. Toteż tryumfujący poprzez zbratanie międzynarodowe lud włożył im na głowy wieńce najzaszczytniejszej chwały — uznał ich za swoich synów, godnych wyrazić ciele swego ducha.

Z. Ościen.

Film jako narzędzie wiedzy

Wiadomo, że dla dokonania zdjęcia kinematograficznego pewnego zjawiska, trzeba uchwycić przeciętnie 16 obrazów na sekundę. Możemy wówczas zreprodukować na ekranie zjawisko w tym samym tempie, w jakim ono odbywało się w rzeczywistości. Jeżeli natomiast kinematograf ma służyć dla celów nauki, dla badań i studiów drobiazgowych, wówczas normę tę trzeba naruszyć, już to chwytając poszczególne obrazy na taśmie filmu w tempie bardzo niekiedy zwolnionym np. co kilka minut czy nawet godzin, jeżeli chodzi o zdjęcia procesów dokonywujących się zbyt powoli, — już to w innych znowu wypadkach zwiększając się wydatnie ilość zdjęć dokonywanych w sekundzie. Rozumie się, że przy wyświetlaniu takich filmów na ekranie tak w jednym wypadku jak i w drugim reguluje się szybkość przesuwającej się taśmy do normalnej tj. do 16 na sekundę.

W wielu doświadczeniach przeprowadzonych przez prof. Hermasa w „Muzeum Wiedzy“ w Nowym Jorku, okazał się kinematograf instrumentem pierwszorzędnej wartości, szczególnie w badaniach i obserwacjach zjawisk z dziedziny biologii.

Jednym z najbardziej interesujących doświadczeń, dokonanych przez wymienionego uczonego była obserwacja procesu rozwojowego zarodka w kurzym jajku, aż

do istoty żywej — pisklęcia. W skorupie jaja zrobił on otwór, jakby okienko obserwacyjne, wielkości 1 cm kwadratowego, który to otwór zasłonił kawaleczkiem szkła osadzonem w wosku. W ten sposób proces wykluwania się pisklęcia nie doznał żadnej przeszkody.

PISKLE — AKTOREM

Aparat do zdjęć regulowany przyrządem zegarowym robił zdjęcia dokładnie co 10 minut przy zastosowaniu kapsulek z magnezem, które się automatycznie zapalały oświetlając wnętrze jaja. Po 33 godzinach można było odróżnić ruchy serca nowej istoty. Dalsze zdjęcie, których czas trwania wynosił około 3 tygodni, pozwalały zbadać kolejny rozwój pisklęcia aż do wyklucia się z jajka.

Inne doświadczenie, jakie wykonał ten sam uczonec, polegało na badaniu komórek zajętych przez nowotwór raka i zanurzonych do odpowiedniego roztworu łącznie z komórkami zdrowymi. Obserwacja ataku komórek chorych na komórki zdrowe może być dla nauki zdobyczą niezmierznie doniosłą i w walce z tym groźnym nowotworem nieocenione oddać usługi.

Zdjęcia filmowe dokonane przy pomocy mikroskopu pozwalają badać życie drobnoustrojów w najrozmaitszych jego fazach. Tak np. badano proces życiowy ostrygi. Samica składa w wodzie tysiące jaj, które następnie zapładniają się plennikami samców. Gdy pływający plennik napotka takie jajeczko zaczyna się proces życiowy. Rychło pojawiają się niteczki wąskie, dzięki którym ono się porusza i czerpie ze wszystkich stron pokarm. Następnie obserwacje i zdjęcia pozwalają wysledzić dalszy proces rozwojowy życia larwy ostrygi aż do zupełnego przelstoczenia się w doskonale zwierzę.

Inny niemniej interesujący film zrobiony bez przerwy w okresie kilkutygodniowym pozwala zbadać proces biologiczny gnicia trawy w wodzie stojącej. Widzimy tam tworzenie się jednych bakterii, pochłanianie ich przez inne, które ulegają znowu pożarciu przez różne żyjątka wodne. Całe tragedie, istny kanibalizm odgrywa się na arenie jednej kropli wody! Kropla wody takiej ze stawu odkrywa nam jeszcze inne cuda dzięki kinematografowi. Oto np. mikroskopijny rak o wymiarach zaledwie jednego milimetra o galaretowatym ciele dozwala śledzić czynności swych organów wewnętrznych. Możemy podziwiać ruchy serca, działanie przewodu pokarmowego, ruchliwych macek dotykowych itd.

JASNIEJ NIŻ SŁOŃCE

Innego rodzaju aparaty do zdjęć filmowych mają swoje szczególniejsze znaczenie w faktach, że mogą one notować szczegóły a zwłaszcza ruchy tak szybkie i gwałtowne, że nie mogłyby być dostrzegalne ani śledzone nawet przy pomocy mikroskopu. Wielkie zasługi w tej dziedzinie położył prof. Instytutu Technologicznego w Massachusetts H. Egerton, który jeszcze w r. 1931 dokonywał zdjęć przy pomocy iskry elektrycznej w specjalnie przez siebie obmyślanej lampie. Wydaje ona błyski jaśniejsze niż słońce, a trwające jedna milionowa część sekundy!

Przez zsynchronizowanie tego błyskawicznego światła z równoczesnym przesuwaniem taśmy filmowej można otrzymać film ze scen o bardzo szybkim ruchu. Dziś otrzymuje się tą drogą zdjęcia do 2000 razy na sekundę, a obraz zjawiska otrzymany przy wyświetlaniu na ekranie może trwać tysiące razy dłużej niż trwał w rzeczywistości. Należą tu badania ruchu pocisków wystrzelonych z broni palnej.

Przed kilkunastu laty powstała w Żyrardowie pod Warszawą pierwsza w Polsce wytwórnia Fil-

mów Oświatowych. Aktorzy filmów biologicznych produkowanych przez tę wytwórnię nie grają wyznaczonych im ról, lecz żyją w warunkach jak najbardziej zbliżonych do normalnych w akwariach i terrariach, a aparat filmowy stara się tylko podpatrzeć i utrwalić jak np. żaba składa skrzek, jak wylegają się kijanki, jak kijanki zamieniają się w żaby itd.

W ogrodzie przy wytwórni widzimy stawy, basen, łąki z różnymi kwiatami, skalistą wysepkę i kawałek piaszczystej łąki. Te filmowe „plenery”, a jednocześnie warunki hodowli różnych żuczków, owadów, roślin — powstały sztucznie. Instytut jest wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt filmowy. Zdjęć można dokonywać w powiększeniach od 20 do 1800-krotnych.

We Włoszech podjęło się Towarzystwo naukowe „Luce“ zadania naprawdę trudnego a przy tym niezmiernie interesującego, bo uchwycenia na filmie życia jakie się rozwija na dnie głębin morskich. Przy imprezie tej wielce pomocnym było akwariom neapolitańskie, gdzie już dokonano cudu umieszczając między szybami część dna morskiego, co pozwala oglądać częściowo obrazy, sceny i życie głębin oceanu w całym ich realizmie. Dno morza stanowi mroźny ciemny świat o fałszywych pozorach i niespodziewanych zasadkach. Do tej tajemniczszej krainy wniosło obecnie „Luce“ nieco światła, chwytając na taśmie filmu nie tylko widzialny świat podmorski, ale także tajemnice życia wielu istot organicznych tam zamieszkających.

L. Wygrzywalski

TRASA W-Z

Chciałem o Trasie napisać,
Gdym nią niedawno szedł,
Lecz cóż napiszę, gdy sama
Poezją jest trasa Wu Zet?

Słów godnych jej nie dobiore
I tylko będzie mi wstyd,
Gdy Trasa Miastu przekaże
Swe słowa, potężny swój rytm.

W rytm ten wsluchany, pojąłem
Gdy rozejrzałem się wkrąg,
Że wiersz ów, wiersz o Warszawie,
Pisały tysiące rąk.

Pisało nie wieczne pióro,
Lecz młotów szczeń, warkot pił
I nie atrament w bibule
Wsiąkał, lecz w płuća pył.

Chciałem o Trasie napisać,
Gdym nią niedawno szedł,
Lecz cóż napiszę, gdy sama
Poezją jest trasa W—Z!

(Wiersz, nadesłany do redakcji przez bezimiennego czytelnika z okazji otwarcia trasy W—Z w Warszawie).

Róg myśliwski do połowu ryb

Rybacy mórz południowych są w równej mierze leniwi, jak i pomyślni. Gorące promienie słońca nad zielonym, przezroczystym Adriatykiem — absolutnie nie sprzyjają pracowitości, mogą jednakże być one bardzo dowcipnie wykorzystane. W tym wypadku — leniwość jest matką wynalazków.

Skaliste, wysokie na paraset metrów brzegi Dalmacji w okolicach Splitu (Spalatto) oddzielone są od fal morskich wąziutkim pasemkiem gorącej plaży. Na połyskujących, białych kamieniach — jak zółwie leżą i oddają się „doce far niente“ opaleni na brąz rybacy dalmatyńscy. Leżą, dokoła umocowanego w piasku kołowrotka, tworząc malowniczą gwiazdę. U podnóża urwiska, ukośne do skały wspina się cienka drabina wkliniowa, przymocowana u góry linami do skał i zakończona również wkliniowym koszykiem. W tym koszyku, który wygląda jak orle gniazdo, siedzi pastuszek, — raczej nie siedzi — tylko wisi na wysokości ponad sto metrów nad zatoką. Dzięki ogromnemu naswietleniu

prostopadłych promieni słonecznych, pastuszek w koszyku dokładnie widzi wszystko co się dzieje na całej głębokości wody.

Kiedy młody wartownik uzna ilość ryb w zatoce za dostateczną, lub kiedy spostrzeże szczególnie ładny okaz bogatej fauny adriatyckiej — trąbi ze swego gniazda w róg myśliwski. Na ten sygnał — leniwi Serbowie przerywają drzemkę, wstają do kołowrotka (takiego, jakie się urządza w bramkach ogrodów do regulowania ruchu tłumy) i, napięrając brzuchami na drewniany krzyż kołowrotka, wykręcają sieć z morza. Po opróżnieniu matni ze smakowitej skumbrii i kefalii, jeden z rybaków na nowo zawozi sieć do morza, przymocowując koniec linki do kołowrotka. Każdy wysiłek zapija się sliwownicą, zagryza się pieczoną rybką i, „sfatygowani tym wysiłkiem rybacy, dalej układają się do snu na rozpalonej plaży Dalmatyńskiej.

M. P.

NOWE WYDAWNICTWA

Mieczysław KRZYWICKI. Maszyny elektryczne prądu stałego. Str. 174, fig. 146. Warszawa 1949. (Wyd. PZWS).

St. WIERUSZ-KOWALSKI. Maszyny elektryczne prądu stałego. Podręcznik dla liceów elektrycznych. Str. 383, fig. 212. Warszawa 1949. (Wyd. PZWS).

Dwa podręczniki o tym samym temacie, wydane przez tego samego wydawcę, miłośnicie przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i pod tym samym tytułem. Czy to jest słuszne? Podręcznik Wierusz-Kowalskiego ma wprawdzie podtytuł głośzący: „Zdjęcia i podręcznik dla liceów elektrycznych“, ale to nie ratuje sytuacji; ten sam tytuł na dwu książkach różnych autorów, niewątpliwie kupujących będzie wprowadzał w błąd. Nie jesteśmy również pewni, czy było celowe drukować aż dwa podręczniki, poświęcone identycznemu tematowi. Prawda, jedna omawia zagadnienie bardziej druga mniej obszernie. Ale przecież zawsze istnieje możliwość — przez odpowiedni układ typograficzny (różna wielkość czcionek, wytuszczenia itp.) — uwydatnienia rzeczy ważnych i mniej ważnych.

O. LAVRE i J. GÓRSKI. Arytmetyka dla gimnazjów przemysłowych. Str. 254, fig. 78. Warszawa 1949. (Wyd. PZWS).

W ośmiu rozdziałach autorzy rozpatrują: utamnik zwykłe, liczby dziesiętne, rachunek przybliżony, liczby względne, potęgi i pierwiastki, wyrażenia literowe, proporcjonalność liczb i obliczanie procentów. W ostatnim rozdziale podano również zwięzłe „Wadomości o PKO“.

Odrębny dodatek stanowią „Tablice matematyczne“. Znajdujemy w nich pod stałymi wiadomości o miarach, tablicę czynników pierwszych liczb niepodzielonych przez 2, 3 i 5 (do 1439) oraz kwadraty, sześciany, pierwiastki kwadratowe i sześcienne itp. Liczb od 1 do 1000.

Eugeniusz SLUSZKIEWICZ. Państwo i społeczeństwo w dawnych Indiach. Str. 128, ryc. 7. Warszawa 1949. (Biblioteka Historyczna PZWS).

Indie ostatnio stanowią temat często przewijający się na łamach prasy. Dużo się o nich mówi. Warto jednak wiedzieć o nich coś więcej. Taki solidnie na źródłowym materiale oparte informację o przeszłości Indii daje książeczka Sluszkiewicza. Pozwala ona lepiej zrozumieć to, co się obecnie w Indiach rozgrywa.

CZASOPISMA dla nauczycieli.

Ukazały się: **Polonistyka**, Nr 3 (7) (maj — czerwiec 1949); **Wiadomości Historyczne** Nr 2 (6) (marzec — kwiecień 1949); **Fizyka i Chemia** Nr 3 (7) (maj — czerwiec 1949); **Polska i Świat Współczesny** Nr 3 (7) (maj — czerwiec 1949).

HORYZONTY TECHNIKI Nr 5 (9) — maj 1949.

PANARAMA Nr 30 (102) — 2

HUSYTYZM - DUMA CZECH

Rok rocznie, w lipcu — Czesi święcą uroczyste pamięć swego bohatera narodowego — Jana Husa, od którego wziął nazwę potężny ruch społeczny, obejmujący w pierwszej połowie XV stulecia całe Czechy i Morawy — husytyzm.

Okres ten cechowało w Czechach silne zmaganie się przeciwieństw klasowych. Szybki rozwój gospodarczy Czech, datujący się od końca XIII w., zapewnił Czechom wybitną pozycję polityczną. Rozwijało się górnictwo, handel i rzemiosło. Rosły w potęgę miasta. Za panowania Karola IV (1346—1378) Czechy doszły do największego rozkwitu.

W miarę tego rozwoju ekonomicznego zaostrzał się przeciwieństwo klasowe: z jednej strony — Kościół, który posiadał 1/3 ziemi, bogata szlachta feudalna i patrycjat miejski, z drugiej strony — biedota wiejska i rzemieślnicy, uboga szlachta oraz pozbawieni ziemi chłopci. Do tego obrazu należy dołączyć silny antagonizm narodowościowy między

elementem niemieckim a miejscowym — a otrzymamy tu społeczno-polityczne, na którym za panowania następcy Karola, Wacława VI (1378—1419), doszło do pojawienia się husytyzmu.

Husytyzm występował przeciw przewadze niemieckiej w każdej dziedzinie. Świadomość narodowa Czechów obudziła się już za Przemysła Ottokara II w XIII w. List z 1278 r. do książąt polskich zawiera prośbę o dostarczenie Przemysłowi pomocy „contra insatiabiles hiatus Teutonorum“ (przeciw nienasyconym Niemcom).

Husytyzm miał początkowo charakter ruchu religijnego. Pojawili się w Czechach nauki reformatorów, głównie Wyklęta, łączące ostrą krytykę Kościoła i stosunków społecznych z hasłami komunistycznymi. Przyjmowały się one bardzo szybko wśród ludności, tak w mieście jak i na wsi.

Takim reformatorem był i Jan Hus, kaznodzieja kaplicy Betleem-

skiej w Pradze i profesor uniwersytetu Praskiego. Spalenie Husa jako herezyka w Konstancji 16 lipca 1415 r. nie potrafiło zahamować ruchu, który potęgiał, nabierał cech republikańskich i ostatecznie znalazł swój wyraz w długoletnich wojnach husyckich.

Na czele ruchu stał początkowo miasto, gdzie szczególnie ostro zarysowywały się antagonizmy klasowe (między ludnością rzemieślniczą a patrycjatem) i narodowościowe (między ubogą ludnością czeską a bogatym patrycjatem niemieckim). Obok mieszczanstwa stało do walki drobna szlachta czeska i ludność wiejska.

Husytyzm daleko wyprzedził swą epokę. Przeprowadzona przez husytów sekularyzacja dóbr była jedną z największych w średniowieczu. Zgromadzenia ludowe, wspólne władanie środkami produkcji, wojsko ludowe — oto formy rewolucyjne umożliwiające warstwom ludowym

uczestnictwo w decydowaniu o gminie i kraju.

Dopiero w 1436 r. król Zygmunt Luksemburezyk zdołał opanować sytuację i zlikwidować ruch husycki.

W jednym ze swych listów do Marksa Engelsa pisał: „Każdy poważniejszy ruch rewolucyjny w Czechach nawiązywać będzie do tradycji husytyzmu“. „Dla narodu czeskiego — pisał Lenin do poety i pierwszego redaktora „Rudeho Prava“ Mactka — zrozumienie nauki Marksa — Engelsa musi być jeszcze głębsze, ponieważ trafił on — jako jeden z pierwszych w Europie — podnieść sztandar komunizmu już w XV w.“

Prezydent Gottwald w jednym ze swych przemówień powiedział: „Naród czeski był u szczytu stawy w czasach husyckich, kiedy cepami i kłonicami polczył się z czeskim państwem. Wówczas był niepokonany i dużo strachu nagnał panom w całej Europie“.

Marek Zborowski

ASTRY JESIENNE

Daleko zajdzie Piotruś Smyczkow! Nie ma co, sprytny chłopak!

Za pięćdziesiąt tygodni będzie rok, jak pracuje w naszym biurze, a już zna takie rzeczy, o jakich my, weterani, pojęcia nawet nie mieliśmy.

Weźmy na przykład tego rodzaju zagadnienie: czy wiecie, na jaki dzień przypadają urodziny naszego naczelnika, Grzegorza Filatycza?

Widzę na waszych twarzach zdumienie. Prawde mówiąc, przewidywałem je: oczywiście, nie wiecie.

Oczywiście, na swoje usprawiedliwienie możecie powiedzieć, iż nie pamiętacie daty urodzenia nawet takich wybitnych ludzi, jak Lermontow czy Turgieniew.

Ale, wybaczenie, to kiepski wykręt. Wspomniani klasycy literatury nie są waszymi przełożonymi i nie obowiązują was dokładna znajomość ich biografii. Co innego Grzegorz Filatycz!

Otóż my z wami niczego nie rozumiemy. A Piotruś Smyczkow wszystko to sobie uświadomił i tym się kieruje. Pamięta nie tylko o dniu urodzin Grzegorza Filatycza, ale i o imieninach żony naczelnika...

Gotów jestem założyć się, żeście nawet nie słyszeli o jej imieniu. A Piotruś Smyczkow wie wszystko. W tym szlachetnym celu zaopatrzył się nawet w notes, w którym zapisuje w skróceniu wszystkie imiona, adresy, rodzinne uroczystości i nawet przyzwyczajenia potrzebnych mu ludzi. Na przykład: „Iw. Sem. — maż głównej buchalterki. Nie lubi piwa”. Albo: „Kl. Iw. n. r.”, co oznacza — Klaudii Iwanownie konieczne założyć powinszowania z okazji Nowego Roku.

Ale odbiegłem od tematu, za co najmocniej przepraszam. Wróćmy do urodzin Grzegorza Filatycza. O tym wyjątkowym dniu przeważał Piotruś Smyczkow i — o czym wszyscy dowiedzieliśmy się dopiero po tym — posłał naczelnikowi do mieszkania kosz pięknych kwiatów, astrów jesiennych.

Kiedy doszło do mnie o sprytności Piotrusia Smyczkowa i jego wyczynie z astrami, od razu ocknął się we mnie satyryk.

Muszę was bowiem, przyjaciele, poinformować, iż niekiedy, w

Bezinteresowna sąsiadka pomoc



Rys. K. Grus

wolnych od zajęć chwilach, lubię ją, grzeszny człowiek, zabawić się w pisanie felietonów. Do wielkich gazet i pism nie łączę z nimi, gdyż jestem nieśmiały. Jednak w naszej ściennej gazetce niejednokrotnie, i to nie bez powodzenia, próbowałem swoich sił na tej śliskiej drodze.

No, więc napisałem opowiadanie pod tytułem „Astry jesiennie”. I w nim w żartobliwy sposób przedstawiłem pewnego lizusa, który... Krócej mówiąc, już domyślicie się, o co chodzi. I nazwisko temu modemu, lecz rokującemu nadzieje lizusowi, dałem w opowiadaniu odpowiednie: Wazeliński.

Postanowiłem pokazać ten utwór Piotrusiowi: pozna siebie czy też nie pozna? I w ogóle, jak się ustosunkuje do przedstawionej w opowiadaniu sytuacji?

A trzeba wam wiedzieć, że Piotruś Smyczkow, chociaż szczeniak i nieuk, uważał się za wybitnego znawcę humoru i satyry.

O innych gatunkach literackich nie miał odwagi się odzywać, słusznie rozumując, że to są sprawy poważne i dla niego niedostępne. Co innego jednak, kiedy trafił do jego rąk felieton albo humoreska. W takich wypadkach nasz bohater czuł się uprawniony do udzielania pobłażliwych ocen i do poklepy-

wania autorów: „Cóż, niczego sobie, to jest tak sobie, czyli staraj się, młody człowieku”...

Po przeczytaniu moich „Astrów jesiennych” Piotruś miękko się uśmiechnął i orzekł:

— Naciągnięte. Nieżyciowa sytuacja.

Kiedyś gdzieś wyczytał te słowa i, choć nie zupełnie rozumiał

ich sens, chętnie pobrzękiwał tą drobną monetą.

Pomilczawszy, dla dodania sobie powagi, ze dwie minuty, Smyczkow ciągnął dalej:

— Cóż ja wam mogę powiedzieć? Otóż i wy, drogi towarzyszu, podobnie jak i inni satyrycy i humoryści oderwaliście się od życia. Tak. Zostaliście w tyle,

Bezpieczna nauka pływania



Rys. K. Grus

LIST MŁODEGO LEKARZA

Drogi Staszku! A więc od trzech miesięcy jestem ordynatorem szpitala w Doplacku. Pracy tu wiele, ludzie chorują często i chętnie. Ale staram się jak mogę, chociaż do pomocy mam tylko zniezdolnionego felczera. Poza obowiązkiem — w nielicznych wolnych chwilach — chciałem jednak być zwykłym śmiertelnikiem, który ma prawo do śmiechu, zabawy w pocztę francuską, do rozmów na temat przeczytanych książek, do towarzystwa.

Szukałem więc towarzystwa, domu, w którym od czasu do czasu mógłbym swobodnie się poruchać, odetchnąć. Po tygodniu moje poszukiwania uwieńczyło — tak mi się przynajmniej wydawało — powodzenie. Zostałem zaproszony na kolację do burmistrzostwa. Byłem z tego rad, gdyż zarówno burmistrz jak i jego żona podobali mi się od pierwszego wejrzenia.

Zjawiam się tedy u nich. Nie zdążyłem jednak wygodnie usiąść w fotelu, a już burmistrzowa wola swego synka:

— Jurku, chodź tu! Pokaż panu doktorowi język! — I do mnie: — Prawda, doktorze, jaki obłożony język?

Język Jurka wcale nie był obłożony, musiałem jednak długo mu się przyglądać, udowadniać, że bęwał aż tryska zdrowiem.

Podczas kolacji zwraca się burmistrz:

— Eskulapie kochany, mnie grniecie w dołku, może eskulap zainteresowałby się moją dolegliwością?

Musiałem zainteresować się urojoną dolegliwością.

Przy herbacie burmistrzowa wespół ze swoją siostrą opowiadały mi o tem, jak to dziesięć lat temu chorowały kolejno na zapalenie płuc, tyfus i hemoroidy.

Więcej u burmistrzostwa nie pokazywałem się.

Ale na zebraniu Tow. Miłośników Psa poznałem przystojną i miłą panią Tymkowską, żonę właściciela zakładu grawersko-pięczętarskiego. Zaprosili mnie na niedzielny obiad. Ucieszyłem się z zaproszenia. Niestety, zanim zasiadliśmy do obiadu, musiałem opukać dwie córeczki grawera. Potem poproszono, abym zrobił lewatywę przystojnej (ale już nie miłej) pani Tymkowskiej, zbałał puls Tymkowskiego, nazwał chorobę ich teścia, którego nigdy na oczy nie widziałem, gdyż mieszka w Krakowie. („Pan doktor taki zdolny, sądzimy, że na podstawie naszego opowiadania zorientuje się pan w istocie niedomagań kochanego ojczulka!”).

Tymkowscy zapraszali mnie jeszcze kilkakrotnie, ale za każdym razem stanowczo odmawiałem.

W międzyczasie zakwitły bzy, cieniste aleje zapraszały na wieczorne spacerki pod rozległymi gałęziami. Lubię takie spacerki, zwłaszcza, w towarzystwie sympatycznych pań. A właśnie nawinęły się aż dwie: niejaka Pusia i niejaka Dusia.

— Doktorze — wołały — dobrze jest niekiedy wieczorem po-

spacerować, pomarzyć, pogadać o byle czym!..

Zgodziłem się. Poszliśmy na spacer. Łaziliśmy w świetle księżycy, potem usiadliśmy na ławeczce.

Nie upłynęła minuta, a Pusia wzdycha:

— Czy pan, doktorze, nie zna jakichś radykalnych środków na usunięcie lupieżu?

Nie zdążyłem odpowiedzieć Pusi, bo już zapytuje Lusią:

— Doktorze słodki, mam solitera, tak mi się przynajmniej wydaje, może by mi doktor, korzystając z tego, że księżyc świeci jasno, zapisał odpowiednią kurację?..

Uoiłem bez pożegnania, zostawiając zdziwione moim zachowaniem przyjaciółki.

Potem jeszcze złożyłem wizytę Ciepłowiczom. Ale musiałem („przy okazji”) zbałać ich trzech synków, oraz babkę i dziadka.

Zapraszali mnie do siebie na brydża Boruńscy, przypominali jednak przy tym, żebym zabrał ze sobą stetoskop. U Piejków cały wieczór spędziłem na rozmowie o szkarlatynie, u Bryjasów na rozmowie o anginie pectoris (musiałem przy tym napisać siedem recept)...

Odtąd — w chwilach wolnych od zajęć — nigdzie nie wychodzę, siedzę u siebie w domu.

W Doplacku mówią o mnie — oczywiście, ze zgrozaniem i politowaniem — jako o mizantropie i odludku.

Podaj OUT.

Kokietka



Rys. K. Grus

— Widzisz, od czasu, gdy mama poznała tatusia, czesze się z przedziałkiem.

To nic



Rys. K. Grus

— Co pan robi?
— Nastawiam zegarek.
— Zegar na wieży od dwóch miesięcy nie chodzi.
— To nic, mój też.

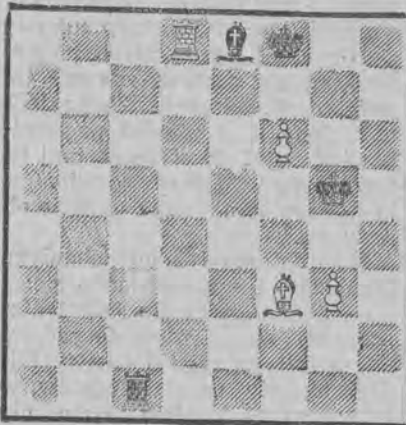
Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Grus)



POZYCJA Nr 43

Czarne: Weiss

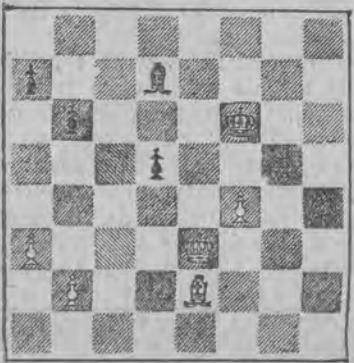


Białe: Krunzik

W rozgrywkach drużynowych w Austrii wydarzyła się powyższa pozycja. Weiss, którego partia jest przegrana, dał rozpaczliwego szacha wieżą na c5! Przeciwnik, nie podejrzewając, iż w tym „pożegnálnym” szachu tkwi podstęp, zastąpił się gońcem na d5. A teraz nastąpiło zupełnie fantastyczne zakończenie. Wieża c8!! Wieża d6 (poświęcenie jakości też nie prowadziło do zwycięstwa). Wieża c8—d8!! remis!

POZYCJA Nr 44

Czarne: Gawlikowski, Warszawa



Białe: Benkő, Budapeszt

Partia Benkő — Gawlikowski, Łódź, lipiec br. została przerwana w tej pozycji. Benkő po wznowieniu gry forsownie doprowadził do wygranej. Analizę podamy w jednym z następnych numerów.

KRONIKA

Bulgaria arcymistrzowie radziecy Bondarewski i Keres odwiedzili Sofię i inne miasta bułgarskie. W Sofii Bondarewski dał seans gry jednocześnie na 30 szachownicach z wynikiem 9 wygranych, 8 przegranych i 13 remis. Wynik świadczy b. dobrze o klasie sofijskich szachistów. Gorzej powiodło się studentom w seansie przeciw Keresowi. Wygrali oni 2 partie i 2 zremisowali, przegrywając 26 partii. W mecz-handicapie (z zegarami) z 5 kandydatami na

mistrzów i 3 szachistami 1 kategorii Keres wygrał wszystkie 8 partii! Partia konsultacyjna Bondarewski i Keres przeciwko Cwetkowi i Najkir chowi zakończyła się nierozegraną.

Rumunia w Bacau odbył się finał masowego turnieju narodowego, w którym wzięło udział 105 tys. szachistów. Pierwszą nagrodę otrzymał Robert Parnterer z Temeszwaru, bijąc w finale Szwarcfelda.

Jugosławia Głiworycz wygrał mecz ze Stahlbergiem plus 2 minus 1—9. Obydwa mecze Euwe—Pirc. Po 7 partiach prowadzi Pirc 2:1.

Dania W małym turnieju zwyciężył Euwe 5,5 z 7. Drugie i trzecie miejsce zajęli Norman-Hansen i Enevoelcenn po 4,5 p.

Austria W turnieju pamięci Schlectera w Wiedniu zwyciężyli Foltys i Puc po 9 z 13. Dalej Kottnauer, Opczeński, Platt i Rabar po 8,5.

ZSRR O puchar Moskwy ubiegało się 128 drużyna. Zwyciężyła reprezentacja „Torpedo”, bijąc w finale Medyka 5,5:2,5. Mistrzostwo Litwy zdobyli Vistaneckis i Cholmof po 13,5 z 17. III Milkenas 12 p.

Na wycieczki

Jesteśmy w okresie wczasów, a więc i wszelkiego rodzaju imprez urlopowych, wśród których podczas miejsca (o ile wiek i artretyzm pozwoli) zajmują wycieczki. A przyjemność wycieczkowania jest wprost proporcjonalna do odpowiedniości wycieczkowego stroju, którego ideałem są spodnie z lekkiej wełny ew. z płótna i bluzka.

Jeśli więc planuje się wycieczki, nie trzeba żałować na spodnie, które zapobiegną wielu niewygodnym sytuacjom, zwłaszcza podczas górskiej wycieczki. Kobiety bardziej praktyczne wychodzą za mężczyźni, których spodnie mogą nosić również same bez narażania się na śmieszność. Jest to poważna oszczędność w małżeńskim budżecie. an.



Czystość uczyć się za młodu

Nie jesteśmy narodem kochającym czystość do przesady. Elementarnych zasad higieny i czystości musimy się dopiero uczyć.

Nauka wstydu ogólnie nie przynosi. Nie jest też na nią podobno nigdy za późno. Im jednak wcześniej, tym lepiej. Najlepiej zaś uczyć się pewnych rzeczy od lat niemowlęcych.



Dorosłemu trudno byłoby to zrealizować w odniesieniu do własnej osoby, zaczniemy więc wdrażać do porządku i czystości nasze dzieci, „świecić” jednak, oczywiście, przy tym dobrym przykładem.

Troskliwa młoda matka kapie niemowlę codzien i uważa za rzecz naturalną, że malństwo utrzymywane jest w idealnej czystości. Jest to rzecz istotnie, bardzo naturalna. Ale czemuż, gdy dziecko trochę podrośnie, sporo matek pozostawia kwestię czystości inicjatywie malego, niedoświadczonego człowieka?

Ów „człowiek” oczywiście nie orzepada za miocem, za szorowaniem zębów, za czystym zmieniaaniem pieluszek itp. Trudno zresztą winić dziecko o to.

Dlatego matce nie wolno przestać dbać o czystość dziecka i załamując ręce biadać tylko: „on tak się nie lubi być”...

Zamiłowanie do porządku i czystości to kwestia przyzwyczajania. Dziecko w czasie zabawy może mieć brudne ręce, kolana, potargane włosy i zgnieciony fartuszek, ale niechże wie, że przed posiłkiem obowiązane jest umyć ręce i buzię, zmienić fartuszek lub sukienkę, przyczesać włosy. Niech wie, że nie wolno mu położyć się spać bez dokładnego umycia się.

Codziennie przyzwyczajanie „wchodzi w krew”. Czyste — lubiąca czystość — dziecko wyróżnia się na czystym człowieku. Będzie to zasługa jego matki.

Wspólne wysiłki wszystkich matek doprowadziłyby na pewno do tego, że następne pokolenie zmieniłoby smutną opinię o Polakach „nie kochających czystości”...

OUT.

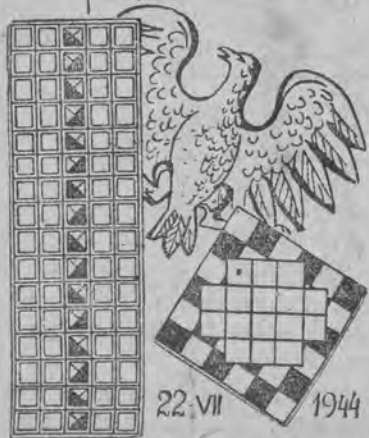
R.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD REDAKCJĄ WE. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

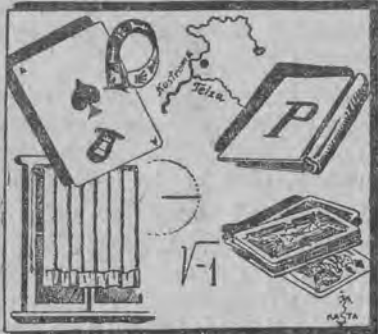
1. LOGOGRYF-KONIKÓWKĄ

Do prostokąta prosimy wpisać pionowo 16 wyrazów pięcioliterowych o podanych znaczeniach. Następnie litery z pół oznaczonych przenieść kolejno do figury prawej, wpisując rzędami poziomymi. Poczynając od kratki z kropką, ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów: 1. Części twarde organizmów istot żywych. 2. Choroba epidemiczna. 3. Styl w budownictwie. 4. Zwierzę domowe. 5. Jaskinia. 6. Uprawną ziemią. 7. Tytuł powieści Poli Gojawiczyńskiej. 8. Grzyb. 9. Rzemieślnik. 10. Fałda na sukni. 11. Ptak krukowaty. 12. Srodek lokomocji. 13. Tęgi, niski. 14. Mieszkaniec kraju europ. 15. Tuszcz jadalny. 16. Rzeka w Afryce.

2. REBUS



Na treść rebusu składa się 6 słów o początkowych literach: r, s, b, o, P, P.

„Kasta”, Otwock.

3. SZARADKA

Z przyjemnością zawsze czytamy — musimy przyznać się do tego — pierwsze-druge od dobrego pierwsze-drugego-pierwszego.

„Kolec”, Poznań

4. POTRÓJNY ANAGRAM

Czy na tym świecie kochanym nie będzie końca tym? wypchanym nie ufa, lecz masom, co wyzysku skruszą kajdany!

„Esse”, Świdnica

Za rozwiązanie wszystkich powyższych zadań przeznaczamy 3 nagrody książkowe do rozlosowania; między tych, którzy nadesła co najmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 2 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać można w terminie dwutygodniowym pod adresem: Spółz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Dział Rozr. Umysł., Łódź 1 Piotrkowska 96, pok. 253.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Rozwiązania zadań, zamieszczonych w dniu 19. 6. r. b.

1. Kombinacja. Wyrazy krzyżówki poziome: śpiew, Biecz, dezert, Epe, owi, czardasz, lag, guz (wspak), rozrodzi, jota, ajer, minuskuł, Juist, deizm. Pionowe: ścieg, ojoj, decygram, wizja, zenit, bitwa, dokąd, rozdział, ciecz (wspak), erem. Szaradka: Stoją całe w pierwszym-druгим i rzucają drugie-trzecie, je-

Drobiazgi

Refleksja podczas upałów

Nie wiem dlaczego, ale w naszym mieście trudno na ogół o zimną lemoniadę, czy wodę sodową... Jednocześnie zaś fryzjerzy używają do golenia wody tak zimnej, że aż w pierwszej chwili powoduje skurcz twarzy. Czyby nie można na odwrót? To znaczy, żeby we fryzjernih była woda ciepła, zaś w kioskach i kawiarniach zimna..

Nawet Bacha

można znieńawidzić

Tak jest, nawet muzykę Bacha można znieńawidzić — gdyż sąsiad przez ścianę gra jego utwory na patefonie między jedenastą a drugą w nocy!!!

Ciekaw jestem, jak on z kolei ustosunkuje się do Chopina: kupiłem bowiem pięć płyt z utworami tego wspaniałego kompozytora i będę je grał na patefonie między czwartą a szóstą z rana..

Uprzejmość

W przedziale wagonu dość tłoczno. Kilka osób odbywa podróż stojąco. Na jednej ze stacyjek wchodzi matka z dwuletnią — na oko oceniając — córeczką. Wchodzi również jakaś elegancka panienka z dość miłym uśmiechem na ukarminowanych wargach.

Wśród siedzących zapanowało zakłopotanie: trzeba właściwie ustąpić miejsca matce z dziewczynką... Nikt się jednak nie może na to zdecydować.

Po jakimś kwadransie wszyscy siedzący oddychają z ulgą: oto wstaje młody człowiek w gabardince z uprzejmym gestem, zapraszającym do zajęcia jego miejsca.

Niestety, zaprosił... ale ową elegancką panienkę, która — czule spojrzawszy na młodego człowieka — bez namysłu korzysta z zaproszenia.

OUT.

Kącik filatelistyczny



Dnia 29 czerwca, z okazji drugiego kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych — który wówczas odbywał się w Mediolanie — poczta węgierska wydała w nakładzie 50.000 serie okolicznościową, składającą się z czterech wartości: 30 (żółtoochrowy (czerwony), 40 (brunatnofioletowy (czerwony), 60 filerów (niebiesko-czerwony) i 1 forint (niebieski (czerwony)). Wspólny rysunek dla całej serii, przedstawiający robotników z pięciu kontynentów, wykonął György Konecsni. Rozmiar rysunku 33x22, a całego znaczka 37x26 mm. Ząbkowanie 12:12/2. Druk wklęsły siatkowy Państwowej Drukarni w Budapeszcie.

Z okazji organizowanego przez prasę Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” tradycyjnego „Tour de Pologne”, cała korespondencja wychodząca z Warszawy w okresie wyścigu (od 22 sierpnia do 4 września br.) będzie kasowana specjalnym datownikiem. Kasownik ten będzie przedstawiał sylwetkę kolarza, a napis będzie głosił: „VIII WYŚCIG KOLARSKI DO KOŁA POLSKI”.

(w. j. o.)